Nr 173. Dnia 4 sierpnia. Piątek. Dnia 23 lipca (4 sierpnia) 1882 r.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.



Dziś: ś. Dominika Wyznawcy.
Jutro: *N. Marji P. Śnieżnej.*
Niedziela: *Przemienienie Pańskie.*
Poniedziałek: ś. Kajetana Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 26.
Zachód „ „ 7 „ 28

Długość dnia godzin 15 minut 19.
Ubyło „ „ 1 „ 25.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: śś. Cyrjaka, Larga i Sm...
Środa: ś. Romana Męczennika.
Czwartek: ś. Wawrzyńca Męcze...
Piątek: ś. Zuzanny i Dygay Pa...

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) wprost ulicy Królewskiej, odprawioną zostanie o godzinie 9-ej zrana wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a to na intencję matek chrześcijańskich.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się nabożeństwa odpustowe z powodu uroczystości Przemienienia Pańskiego w kościołach: archikatedralnym ś. Jana, N. Marji Panny na Nowem Mieście (z oktawą), św. Barbary na Koszykach, Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Wszystkich Świętych na Grzybowie i w kościele praskim.

W kościele św. Jacka przy ulicy Freta, jutrzejsze nieszpory rozpoczynają odpust św. Dominika, odłożony z dnia 4-go na 6-ty b. m.

Św. Dominik, ur. 1170 r. w Hiszpanji z książęcego domu Guzmanów, wstąpiwszy do stanu duchownego, prowadził życie ubogie i pełne umartwień ciała. Z apostolską gorliwością opowiadał słowo Boże, przywodząc do nawrócenia się kacerzy i wszelkich grzeszników. Rozpowszechnił nabożeństwo różańcowe i został założycielem zakonu *kaznodziejskiego.* Umarł w Bononji r. 1221.

— W poniedziałek, dnia 7 b. m., odbędzie się ku czci św. *Kajetana* wyznawcy w kościele św. Trójcy na Solcu nabożeństwo wieczorne i namaszczenie Olejem świętym.

— W pierwszej połowie b. m. przypadają uroczystości odpustowe, mianowicie:

Dnia 6-go, uroczystość Przemienienia Pańskiego w kościołach:
archikatedralnym św. Jana;
N. Marji Panny na Nowem Mieście, z oktawą;
św. Barbary na Koszykach;
Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej;
Wszystkich Świętych na Grzybowie — i
Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

Dnia 7 go, św. Kajetana wyznawcy, nabożeństwo wieczorne w kościele św. Trójcy na Solcu.

Dnia 10-go, św. Wawrzyńca męczennika na Woli pod Warszawą (odłożone na niedzielę dnia 13-go).

Dnia 13-go, pamiątka poświęcenia kościoła św. Aleksandra przy placu Trzech krzyży.

Dnia 15-go, Wniebowzięcie N. Marji Panny, w kościołach:
św. Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu;
św. Andrzeja (pp. kanoniczek), przy placu Teatralnym;
św. Kazimierza (pp. sakramentek), na Nowem Mieście;
św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu;
N. Marji Panny na Nowem Mieście;
św. Marcina przy ulicy Piwnej;
św. Trójcy na Solcu, oraz we wsi Rokitnie.

Przegląd polityczny.

Środowe telegramy nasze z Berlina i Paryża sygnalizowały nowy zwrot w sprawie egipskiej. Ks. Bismarck zaproponował wspólną europejską straż nad kanałem Sueskim. Propozycja ta niweczy wszystkie plany gabinetu brytyjskiego, który, podejmując wyprawę do Egiptu „celem przywrócenia zwierzchniczych praw sułtana i powagi khedywa", jak to kiedyś w notach angielskich brzmiało, właściwie pragnął przy dobrej sposobności zapewnić sobie kanał Sueski i z faktem dokonanym zagarnięcia tegoż pod swój „protektorat" policzyć się dopiero z Europą. Ks. Bismarckowi pomysł ten, ze względu na specjalne interesa angielskie bardzo trafny i zachęcający, nie przypadł do smaku; skoro raz Anglja zdecydowała się *coûte que coûte* spróbować szczęścia wojennego w pojedynku militarnym z beduinami Arabiego baszy, pozwala on jej rozbijać sobie głowę w Egipcie i posyłać batatljony, ażeby grzęzły w szlamie nilowym, ale wpierw kładzie potężną dłoń Europy na kanale Sueskim i najpiękniejsze marzenia dyplomatów St. Jameskich niemiłosiernie rozwiewa.

Za inspiracją jego Włochy przeto wniosą na najbliższem posiedzeniu konferencji projekt, ustanawiający policyjną straż wszystkich interesowanych nad morzem Śródziemnem mocarstw europejskich, z wykluczeniem wylądowania wojsk i przedsięwzięcia jakichkolwiek kroków militarnych. Równocześnie p. Giers wysyła d. 1 b. m. okólnik do mocarstw zapowiadający, że Rosja przyjmie nadal uczestnictwo w konferencji tylko o tyle, o ile takowa zajmie się kwestją kanału Sueskiego; tak zwanej zaś „kwestji egipskiej" w szerszem jej znaczeniu nie życzy sobie nadal Rosja traktować na konferencji, która po sześciotygodniowych trudach nie powstrzymała Anglji od „akcji odosobnionej" i nie zbliżyła się ani na krok do rozwiązania pierwotnie zakreślonego jej zadania pacyfikacji Egiptu. Okólnik p. Giersa — z zamiarem czy bez zamiaru — wybornie licuje z hasłem, wydanem równocześnie z Berlina, a przejętem za natchnieniem ks. Bismarcka przez Włochy. Mocarstwa wschodnie nakładają hamulec roszczeniom Anglji co do kanału, a o resztę rozmówią się wtedy, gdy wojskom jen. Wolseleya powiedzie się istotnie pokonać Arabiego baszę, co wydaje nam się więcej, niż problematycznem, już choćby z uwagi na znaną bezsilność Anglji na lądzie, a popularność sprawy bronionej przez Arabiego baszę w świecie muzułmańskim, która to popularność przysporzyła mu już do 100,000 żołnierzy, niewprawnych i niewyćwiczonych w rzemiośle, ale imponujących siłą liczebną i fanatyzmem religijno-rasowym.

Trwa tymczasowo targ pomiędzy Anglją a Portą o warunki udziału wojsk tureckich w wyprawie do Egiptu. Nota angielska z d. 28 z. m., określająca Turcji owe warunki, pod któremi Anglja przystaje na wspólną interwencję w Egipcie, żąda niezwłocznego oświadczenia się W. Porty co do sił i terminu wyprawy, tudzież ogłoszenia wpierw Arabiego baszy buntownikiem. Nota rzeczona nie wypowiada wszelako ostatniego słowa Anglji co do zgody jej na przypuszczenie Turcji do współdziałania zbrojnego; myśl noty uzupełnia półurzędowe oświadczenie organu Gladstone'a, *Daily News*, iż Anglia żąda zawarcia z nią przez W. Portę konwencji, na mocy której wojska tureckie poddane zostaną pod rozkazy naczelnego wodza angielskiego, sir Garneta Wolseleya.

Na notę z d. 28 z. m. W. Porta odpowiedziała już pod d. 1 b. m., że Arabiego ogłosi buntownikiem dopiero po wylądowaniu wojsk tureckich na ziemi egipskiej. Rzecz jasna, że Turcja inaczej postąpić nie może; wysyła ona wojska swoje nie na rzeź, ale z zamiarem próbowania wpierw zgody z Arabi ba-

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dokończenie. — Patrz № 172).

— Źle... źle...—powiadał.—Panie Krassowski, nie możnaby przerobić tego?...

— Nie sposób... — odpowiadał Janek i po raz nie wiemy który wykładał dostojnemu interlokutorowi mechanizm wyborów, polegający na podawaniu głosów województwami.

Zdarzył się jednak moment niepokoju wielkiego. Moment ten rozpoczął się 10 maja rano i nie skończył, aż 12 o południu. Biskup chodził niby struty. A nuż zawiodą wszystkie widoki, wszystkie szanse, wszystkie nadzieje! A nuż upadnie kandydatura francuska... Nie przypuszczał tego, a jednak przypuszczał. Spólzawodnicy tacy byli potężni, tacy zręczni, tacy przebiegli—posiadali środki i stosunki, mieli za sobą legata papieskiego, duchowieństwa część większą i z pomiędzy panów takich Firlejów, takich Radziwiłłów, takich Chodkiewiczów. Litwa cała prawie za nimi się oświadczała. A nuż!...

Z upływem godzin niepokój biskupa wzrastał. Nie było co już w pisanie listów się wdawać; pozostawało jeno czekać na rezultat głosowania, który naznaczonym był na 11 maja. Biskup zgadzał się już na większość—na większość nie ogromną nawet, ale prostą, zwyczajną.

— Osiągniemy ją?...—zapytywał Janka.

Janek odpowiadał zrazu: „Zdaje się"; następnie atoli odpowiadać przestał. W milczeniu się zamknął. I jego bowiem niepokój przenikał. Uciekał; po kątach się krył; na trakt warszawski wybiegał i wróżby badał. W niepokoju srogim upłynął mu szczególnie dzień jedenasty maja; z jedenastego na dwunasty w nocy nie spał; a kiedy godzina dziesiąta wybiła, udał się do biskupa, którego zastał siedzącego w krześle, bladego i od czasu do czasu błędne jakieś ciskającego spojrzenia.

— Dzień dobry wielkości waszej...—odezwał się.

— Upadliśmy!... co?... — odparł pan de Montluc.

— Nie wiem...

— Ukrywasz może przedemną?... Mów!... Mów śmiało; widzisz przecież, spokojny jestem, spokojny zupełnie... przyjmę wiadomość tę z krwią zimną... Stało się... Cóż więc!... Widzisz?...

Janek widział, że wiadomość niepomyślna spiorunuje hrabiego Walencji. Próbował więc przygotować go do takowej.

— Widzę—odparł—że wielkość wasza przyjąłby mężnie cios, gdyby spadł...

— Przypuszczasz więc że spadnie?...—podchwycił biskup gorączkowie.

— Przypuszczam, że nie spadnie... Gdyby jednak... gdyby...

— Nie mów wacpan, gdyby!...—przerwał biskup z niecierpliwością.

Janek zamilkł.

Rozmowy takie i tym podobne wszczynały się i urywały co chwila, przeplatane wypadkami, jakie w razach oczekiwań tego rodzaju zbiegają się, jakby je kto zamawiał umyślnie na to, ażeby oczekujących fałszywie alarmowały. Ktoś, naprzykład, krzyknął pod oknami:

— Przepadła nadzieja wszelka!...

Biskup z miejsca skoczył.

— Co za nadzieja?... Jaka nadzieja?...

Nie uspokoił się, aż się dowiedział, że tyczyła się ona cielęcia, które zginęło i którego odszukać nie było można.

Znów ktoś się widzieć z biskupem zapragnął. Był to mieszczanin jakiś, który przychodził, w celu uproszenia biskupa francuskiego o wstawienie się za nim do biskupa płockiego i wyjednanie dla niego pozwolenia na moczenie konopi w stawkach biskupich.

Wypadków podobnych zaszło z dziesiątek.

Nareszcie — słyszeć się dał tentent czwałującego konia.

— Kurjer z Warszawy!... — rozległ się okrzyk w domu całym.

Biskup oniemiał i skamieniał niby.

Janek w kącie na podłogę się osunął, usiadł i plecami się o ścianę oparł.

W stanie tym wygłoszoną przed nimi została wiadomość pomyślna o wyborze i ogłoszeniu Henryka d'Anjou, jako króla, wiadomość, po otrzymaniu której biskup, uczyniwszy na sobie wysiłek widoczny, odzyskał spokój i krew zimną i odrzekł:

— To dobrze... Niechże będą Bogu dzięki... Od chwili tej uważać można Francję i Polskę, jako dwie siostrzyce, spojone ze sobą węzłem nierozerwalnym... Oby jeno błogosławieństwo Boże na związku tym spoczęło i nie odwracało się od onego w pokoleniach najpóźniejsze...

Janek na kolanach był; łzy mu z ócz płynęły;

szą, i przypuszcza, że dyktator egipski wejdzie z nią w układy, dla których—ogłaszając go wpierw buntownikiem — przecięłaby odrazu drogę. Co do owej konwencji zaś, która miałaby oddać komendę wojsk tureckich Wolseleyowi—to nie możemy znaleźć żadnej podstawy prawno-politycznej do podobnego żądania, i Turcja bez wypoliczkowania się własną ręką przyjąć jej nie może. Zdaje się przeto, że do porozumienia pomiędzy Anglią a Turcją w tej mierze nie przyjdzie, i że wojska obu państw rozpoczną operacje wojenne odrębnie, każde na swój rachunek. Co prawda—jedno z nich zapłaci w końcu rachunek za obydwa; awanturniczość polityki angielskiej, wyzywającej przeciwko sobie całą Europę, pozwalałaby przypuszczać, że rachunek będzie płacony—szterlingami, a co gorsza—że może nie wyłącznie do kieszeni tureckiej owe szterlingi wpadną. I tak w łonie kwestji egipskiej wywiązują się żywioły zawikłań ogólno europejskich, których prologiem być może przedewszystkiem nieuniknione starcie orężne pomiędzy Anglją a Turcją z chwilą, gdy pułki obydwu państw znajdą się nad Nilem—w imię sprzecznych i wprost krzyżujących się interesów, z codziennie odmiennym planem operacyjnym. Zaczepka byłaby już gotową, gdyby sprawdziła się wiadomość, jakoby rząd angielski wydał rozkaz wyławiania tureckich okrętów, transportujących wojsko. Notujemy tę wiadomość tylko jako symptom położenia, wagi dziś do niej jeszcze nie przywiązując.

Siły zbrojne zaczynają nareszcie wyruszać do Egiptu. Pierwszy oddział angielskich sił lądowych—brygada gwardji szkockiej wraz z sztabem dywizji tureckiej księciem Connaught i jenerałem Willis,—wypłynęły z Portsmouth d. 30 z. m., a podążył za nimi d. 2 b. m. naczelny wódz Wolseley, chory na febrę. Z Konstantynopola donoszą, że d. 2 b. m. wypłynąć miały także ztamtąd cztery statki przewozowe do Saloniki, celem zabrania pięciu, i do Skutari w Albanji, celem zabrania trzech batal-jonów tureckich. Statki te mają niezwłocznie udać się do Aleksandrji, wioząc awangardę korpusu tureckiego, który wedle tureckiego pisma wojskowego: *Dżeridei Havadisz*, liczyć będzie 65—70 batal-jonów.

P. Freycinet dotąd nie dał się nakłonić do objęcia steru nowego gabinetu jakkolwiek on jeden w obecnej chwili, chociaż zepchnięty d. 29 z. m. ogromną większością, jest wyrazem sytuacji. Izba potępiła swemi 416 (nie 450, jak pierwotnie obliczano) głosami nie p. Freycineta, ale jedynie i wyłącznie myśl interwencji w Egipcie, której zresztą sam prezes ministrów po oświadczeniu się Turcji z gotowością udziału w akcji nie pragnął i byłby rad cofnął żądanie kredytu, gdyby go nie utwierdzili obydwaj wojowniczo w gabinecie usposobieni gambetyści, pp. Say i Ferry, w przekonaniu, że izba kredyt przyjmie jako znak zaufania dla rządu, który będzie mógł użyć go wedle uznania i potrzeby podczas feryj parlamentarnych. Pp. Say i Ferry zawiedli Freycineta, gdyż ani go nie poparli, ani nie zjednali mu swego obozu. Trudno znaleźć w obecnej chwili męża stanu we Francji, któryby w dzisiejszej izbie mógł liczyć na większość w izbie, nie mającej ani programu, ani jasno określonej woli, a kierującej się tylko zwierzęcym instynktem zachowawczym. To też politycy nie chcą zużywać się obejmowaniem rządu z taką izbą; znużony i zniechęcony jest także p. Freycinet; być może jednak, iż ustąpi patrjotycznemu wezwaniu Grevy'ego, usilnym zabiegom dworów europejskich, a zwłaszcza księcia Bismarcka, i natarczywym namowom wszystkich grup parlamentarnych, z wyjątkiem frakcji p. Gambetty —i złoży nowy gabinet, przeważnie z starych ministrów, po usunięciu się wszakże pp. Saya i Ferry'ego.

Admirał francuski Conrad na wodach egipskich otrzymał rozkaz przestrzegania najsurowszej neutralności, dlatego wątpimy, aby prawdę mówiła depesza Reutera z dnia 31-go z. m., jakoby oddziały marynarki angielskiej i francuskiej (!) wylądowały w Izmaile. Prawdą jest raczej, że parowiec „Sarthe“, na którym wysłano posiłki admirałowi Conradowi, otrzymał rozkaz, aby natychmiast powrócił z Port-Said do Francji, wraz z przewiezioną załogą, która niepotrzebnie przebyła spacer morski.

Gladstone ma nowy kłopot. Izba lordów przyjęła dnia 31-go z. m. wbrew rządowi dwie poprawki Salisburego do bilu o zaległościach czynszowych, które właścicielom angielskim gruntów irlandzkich zapewniają przewagę i decyzję w pewnych sprawach, gdzie projekt rządowy unikał wielkiego wpływu tychże. Pierwsza poprawka, przyjęta 169 głosami przeciw 98, orzeka, iż prośba dzierżawcy o pomoc ze skarbu państwa, celem spłacenia zaległego czynszu i nabycia fermy na własność, wniesioną być może tylko za pozwoleniem właściciela gruntu; druga, uchwalona 120 głosami przeciw 45, postanawia, iż przy późniejszych sprzedażach ferm, nabytych w ułatwiony bilem niniejszym sposób przez obecnych dzierżawców, reszta niezapłaconego właścicielom obecnym czynszu powinna być na rzecz ich straconą. Izba gmin nie przyjmie poprawek lordowskich. Cofną się albo lordowie, albo ostatecznie — p. Gladstone.

Br. Z.

Nowa ustawa celna.

Spór dwóch szkół ekonomicznych, z których jedna stała w obronie bezwzględnej wolności handlu międzynarodowego, druga zaś wymagała ceł protekcyjnych dla krajowego przemysłu, należy już do przeszłości.

Dziś każdy dobrze pojmuje, że zasady bezwzględne nie dają się zaszczepiać na gruncie stosunków ekonomicznych. Żaden kraj w swej polityce handlowej nie może stać ani za wolnością, ani za protekcją. Pierwsza spowodowałaby przepełnienie rynków miejscowych wytworami zagranicznemi, które zabiłyby produkcję krajową. Druga, zamykając drogę dla tych wytworów obcych, które są dla ludności miejscowej niezbędne, a których jednak w kraju fabrykować niepodobna, wywołałaby drożyznę.

To też polityka celna nie może być abstrakcyjna lub ściśle fiskalna; przeciwnie, powinna ona być ochronnym bodźcem, sprzyjającym postępowi krajowego bogactwa.

Ażeby zaś cel ten mógł być skutecznie osiągnietym, polityka celna powinna uwzględniać warunki ekonomiczne krajowej produkcji i potrzeby konsumcyjne ludności.

Wyrazem polityki celnej jest taryfa, którąby można nazwać aktem handlu międzynarodowego. Z niej więc można wnioskować, o ile cła zbliżają się do głównego zadania — ochrony rozwijających się gałęzi przemysłu miejscowego i uprzystępnienia produktów zamiejscowych, które w kraju nie znajdują podstaw bytu.

Stojąc na gruncie takich postulatów, czego wypada żądać od każdej taryfy?

Oto przedewszystkiem dwóch rzeczy, składających się na jeden kierunek: umiarkowanej i racjonalnej protekcji.

Z jednej strony, taryfa powinna zawierać wysokie cło na te wytwory krajowe, które się rozwijają lub zaczynają rozwijać z widokami na przyszłość. Nizkie cło na te wytwory zrodziłoby silną konkurencję z takiemiż produktami zagranicznemi, ograniczającą zakres fabrykacji miejscowej.

Z drugiej znowu strony, taryfa powinna zawierać nizkie cła na te wytwory, które w kraju, z natury warunków gleby lub klimatu, nie mogą być uprawiane, a które należą do kategorji przedmiotów codziennego życia, jak np. u nas kawa.

Taka jest teoretyczna strona w sprawie każdej taryfy. Na niej też należy upodstawować rozbiór strony praktycznej, do której właśnie obecnie się zwracamy, mając przed sobą ostatnią redakcję taryfy celnej dla Rossji europejskiej.

Zasadnicza taryfa została opracowana w 1868 r. Od tego czasu po dzień dzisiejszy pozostaje ona głównem tłem, na którem zarysowują się poszczególne zmiany i ulepszenia.

Do takich zmian zaliczyć należy przedewszyskiem wprowadzenie cła w złocie, dokonane w 1876 r.

Po 14 latach obowiązującej mocy tej taryfy uległa ona w r. b. radykalnej reformie, która polega na następujących zmianach formalnych.

Na 240 artykułów taryfy z 1868 r. obecnie uległo zmianie 172 art.; z 40 artykułów wolnych od cła—oclono 30, jak np. niektóre materjały surowe i artykuły spożywcze. Cło w złocie zostało utrzymane, jedynie cło od cukru pozwolono pobierać w papierach państwowych, o czem jednak taryfa nie wspomina, tak iż jest to tylko ulga dla konsumentów i pośredni środek obniżki cen krajowej produkcji cukrowniczej, ulga czasowa, a nie normalna. Dalej, reforma 1882 r. przeprowadziła podwyższenie cła od materjałów fabrycznych półsurowych, oraz od przedmiotów zbytku.

Wreszcie, dotychczasowy system cła od wartości zamieniono na opłatę od wagi. Od wszystkich artykułów, które pozostały bez zmiany w ustawie 1868 r., podwyższono cło o 10%.

W końcu winniśmy nadmienić o przepisie ustawy, Królestwa dotyczącym, w którym ustanowiono cło od węgla kamiennego w wysokości 1 kop. od puda. Ma to być środkiem protekcyjnym dla krajowej pro-

---

zdobyć się nie był w stanie na powiedzenie czego innego, jeno na powtarzanie od czasu do czasu:

— Ano... ano... ano...

Po wydaleniu się kurjera, biskup zwrócił się do Janka i w następujące do niego odezwał się słowa:

— Gdyby nie wacpan, aniby myśl starania się o koronę polską powziętą była, aniby osiągnąć się dał rezultat, do jakiegośmy doszli... Zasługa wacpana wobec dwóch tronów, francuskiego i polskiego, ogromną jest... Spodziewać się należy, iż nie ominie cię wynagrodzenie odpowiednie, zwłaszcza że król polski, a książę francuski będzie od ciebie potrzebował usług, usług szczerych a bezinteresownych, jakie ty jeden tylko oddać mu jesteś w stanie... Pozycja twoja przy boku królewskim zapewnioną jest z góry... Ustrzeżesz go od niejednego kroku fałszywego; zwrócisz go nieraz na drogę właściwą... Znasz księcia d'Anjou; znasz Polskę; kochasz ojczyznę; masz doświadczenie i rozum...

Janek słuchał słów powyższych, jakby onych nie rozumiał. Patrzał przed siebie oczami szklannemi.

— I cóż?... — zapytał biskup po chwili.

On nie odpowiedział nic.

Pozór jego podobnym był do pozoru instrumentu z popękanemi strunami.

— Wzruszenie wacpana opanowało... — odezwał się biskup. — Wynijdź na powietrze świeże, wody się napij, ochłoń i wracaj... będziemy mieli do pomówienia ze sobą...

Janek wyszedł i nie wrócił już więcej. Chodził czas jakiś dokoła domu, marudził sobą, myślał; niekiedy zrywał się, jakby jakoweś postanowienie powziął, które wnet zaniechiwał; niekiedy stawał i w głęboką zadumę wpadał; wreszcie konia sobie osiodłać kazał; wsiadł i odjechał.

Puścił się prawym brzegiem Wisły, traktem ku Warszawie i posuwał się powoli wciąż dalej i dalej. Zdawało się, że zamiarem jego jest przez Wisłę się przeprawić i do Warszawy zajechać. Lecz on przeprawy jedną po drugiej mijał, aż do ujścia Narwi i, gdy do takowego dojechał, pociągnął dalej w górę rzeki, trzymając się brzegów onej tak, jak się trzymał brzegów Wisły. Popasał w polu, noclegi odbywał w lesie i przeprawił się wreszcie przez Narew, nie zwracając się jednak z raz obranego kierunku i nie zatrzymując się po wsiach, ani po miasteczkach, aż w Knyszynie. W Knyszynie wszelako nie zabawił długo. Pomodlił się jeno przy zwłokach Zygmunta Augusta, złożonych w trumnie i czekających z pogrzebem, aż nowy król na tronie zasiędzie. Wystawa zwłok królewskich w trumnie wyglądała inaczej, aniżeli pierwotnie na katafalku. Otoczono je pompą królewską. Straż wojskowa wartę przy nich trzymała, świec tuziny gorzały, trumnę okrywały całuny i szkarłaty, przyozdabiały pióra i złocenia. Janek ukląkł, pomodlił się; za duszę nieboszczyka westchnął, wstał i pojechał dalej.

I znów jechał a jechał, drogą tą samą, którą przejeżdżał niegdyś z Zygmuntem Augustem, kiedy on królewiczem jeszcze był.

I znów nie zatrzymywał się po wsiach ani po miasteczkach; w polu zaś zabawiło go nieco oglądanie miejscowości, w której spotkali byli tabór księżny Holszańskiej. Odszukał miejsce, gdzie królewicz nocował i miejsce gdzie tabór stał; wchodził nawet w las, pomiędzy sosny, szukając tej, pod którą bój z wilkami stoczył, lecz nie odnalazł takowej. Na co mu było to wszystko? Ha!... kto domyślny, niech się domyśli; my nie wiemy; zdajemy jeno sprawę ścisłą z czynności bohatera naszego, który, podróż wciąż powolnie odbywając, dociągnął wreszcie do Wilna, do gospody zajechał, przenocował i nazajutrz rano do kościoła się udał, gdzie spowiadał się, mszy słuchał i do komunji przystępował. Po komunji zażądał pozwolenia wejścia do lochów grobowych. Pozwolenie to uzyskał. Wszedłszy do podziemia, chodził przez czas jakiś od trumny do trumny, przyglądał się, napisy czytał i przy jednej na kolana padł. Na kolana padł i czołem o podstawę kamienną się oparł.

Czekający na niego u wnijścia do lochów sługa kościelny czekał, aż mu się zadługo wydało, jął się więc wołać:

— Mospanie!... mospanie!... wychodźcie już ztamtąd!...

Wołał nadaremnie. Powtórzywszy wołanie raz, drugi i trzeci zdziwił się mocno, pod nosem mruczeć począł i do lochów sam zeszedł. Oglądnął się, zoczył Janka klęczącego, zawołał na niego, a gdy na wołanie nie odpowiedział, ani się odwrócił, za ramię go ujął:

— Jezus, Marja, Józefie święty!... — krzyknął kościelny — człowiek ten umarł!...

Umarł, w rzeczy samej, Jan Krassowski, karzeł dyplomata, oparty czołem o podstawę kamienną trumny, na której czytać się dawał napis: „Barbara Radziwiłłówna, królowa polska, wielka księżna litewska, ruska, pruska“ etc. etc.

K o n i e c.

dukcji węgla, który do Cesarstwa jest dowożony bez cła.

Już ten pobieżny przegląd dokonanych zmian świadczy o głównej zasadzie, jaką kierowano się przy układaniu nowej taryfy. Ma ona na celu powiększenie dochodów skarbu z obfitego źródła, jakiem jest handel. O ile ta czysto fiskalna dążność dała się pogodzić z interesami miejscowego przemysłu i o ile uwzględniła jego potrzeby — zobaczymy w przyszłym razem. Tu jeszcze musimy dodać, że ostatnia ustawa była opracowana w sposób ściśle kancelaryjny, bez udziału osób zainteresowanych i rzeczoznawców.

Pominięto też w niej t. z. przepisy przechodnie, któreby dawały wskazówki władzom celnym, w jaki sposób należy postępować z towarami przed terminem nowej taryfy sprowadzonemi, a pozostającemi na komorach. Czy towary te będą płaciły cło podług nowych zasad, czy też podług normy dawnej? Cyrkularz departamentu z d. 21 lipca 1882 r. wyjaśnia tę kwestję częściowo i pobieżnie. Podług niego towary, na które cło zostało zmienione, mają ulegać nowej taryfie, choćby były sprowadzone przed terminem 1 (13) lipca.

Drugorzędna to sprawa, lecz w danej chwili mogąca wywołać znaczne zawikłania. Spodziewać się też należy, że zostanie wkrótce rozstrzygnięta.

Do taryfy ostatniej dodano też szczegółowy skorowidz, wyszczególniający towary w porządku alfabetycznym z oznaczeniem grupy, do której dany artykuł należy.

W praktyce, skorowidz taki odgrywa ważną rolę. Jest on wskazówką dla urzędów celnych przy naznaczaniu cła. Potrzeba tylko zapewnić mu właściwą sankcję.

Dotychczas bowiem, z powodu sprzeczności pomiędzy tekstem dawnej taryfy a jej skorowidzem, ustawicznie uciekano się do departamentu o rozstrzyganie powstających kwestyj. Wydany na skutek tego cyrkularz zalecił władzom celnym kierować się jedynie tekstem taryfy.

W jaki sposób unormuje się ta sprawa, obecnie nie wiemy. Uwagi jednak powyższe świadczą, że sama nawet formalna strona nowej taryfy przedstawia trudności, których uprzednie rozstrzygnięcie byłoby korzystnem tak dla przemysłowców, jakoteż i dla urzędników celnych.

Fr. Ol.

Kasy emerytalne czy kasy przezorności?

Projekt zorganizowania przy ministerjum komunikacyj jednej ogólnej kasy emerytalnej dla wszystkich pracowników przy drogach żelaznych w Cesarstwie i Królestwie napotyka coraz goręcą opozycję. Dzięki temu projektowi, wywiązała się kwestja ogólnego znaczenia, kwestja zasad, na jakich winny być oparte instytucje, mające na celu dobro klas pracujących. Postawiono więc ogólne pytanie — kasy emerytalne czy kasy przezorności?

Większość stanęła w obronie ostatnich.

Szeregi przeciwników kas emerytalnych powiększył świeżo p. G. Mularski, którego broszurka właśnie leży przed nami.

Napozór zdawaćby się mogło, że sprawa ta o tyle jest łatwą do rozstrzygnięcia, o ile widocznemi są zbawienne rezultaty instytucji przezorności, w porównaniu z kasami emerytalnemi. W gruncie rzeczy jednak, kasy te posiadają tak silną tradycję, tak zrosły się z życiem, że trzeba użyć całego aparatu krytycznego, ażeby obalić zużyty już budynek.

Przyjrzyjmy się więc bliżej urządzeniom kas emerytalnych i kas przezorności.

W pierwszych—podług obecnych zasad — każdy uczestnik jest obowiązany wnosić do kasy 10% pobieranej pensji, a oprócz tego połowę podwyżki rocznej przy każdym awansie. Za to kasa zapewnia mu: po wysłużeniu 20 lat piątą część pensji, po 25 czwartą, po 30 połowę, po 35 trzy czwartych i po 40 całą. W ten sposób urzędnik przez cały czas swego urzędowania składa fundusz, by kiedyś otrzymać od nagromadzonej sumy procent tytułem emerytury. Sam kapitał zaś do niego nie należy. Ze strąceń wspomnianych tworzy się z czasem suma pokaźna, która dla każdego urzędnika posiada wielkie znaczenie. Lecz suma ta nie należy do niego. Uczestnik kasy emerytalnej ma tylko prawo do procentu. Więcej nawet, w razie śmierci jego prawo do emerytury przechodzi tylko na żonę i dzieci małoletnie, pozostali zaś spadkobiercy prawni utracają je. Lecz i tego niedość.

Ogólną zasadą stowarzyszeń emerytalnych jest, że uczestnik opuszczający służbę przed upływem oznaczonej liczby lat traci zupełnie wszelkie prawo do funduszów emerytalnych, a jego wkłady przechodzą na własność kasy.

Wobec tego, czyż nie możnaby porównać tej pozornie filantropijnej instytucji, za jaką uchodzą kasy emerytalne, do przedsiębiorstwa czysto spekulacyjnego? Nie jest-że to prosta loterja, na której jedni wygrywają to, co inni tracą?

Niestety, tak!

Pomińmy bowiem już ten wypadek, że właścicielem nagromadzonego kapitału jest człowiek pojedyńczy, bezdzietny i nie żonaty, który musi składać fundusze, będąc ciągle przekonanym, że one nigdy do niego należeć nie będą. Weźmy natomiast inny przykład. Uczestnik, posiadający już znaczny fundusz w kasie emerytalnej, opuszcza urzędowanie — dla jakich powodów, dobrowolnie lub nie, mniejsza o to — przed upływem terminu ustawą określonego. Znowu fundusz jego przechodzi na własność instytucji.

Słowem każdy uczestnik kasy emerytalnej jest grającym na los szczęścia. Uda mu się—otrzyma emeryturę, nie uda się—straci ją, a więc straci swą własność, bo prawo własności tu nie istnieje.

Wprost przeciwne zasady widzimy w organizacji kas przezorności.

Tu przedewszystkiem każdy uczestnik nie przestaje ani na chwilę być właścicielem zapisanej na jego rachunek sumy. Suma zaś ta powstaje z rozmaitych źródeł. Do jej wzrostu przyczyniają się sami uczestnicy, obowiązani wnosić składkę w odsetkach od pensji i od gratyfikacji. Przyczynia się też i towarzystwo, do którego należą urzędnicy-członkowie kasy, a to przez dopłatę stałego procentu od ogólnej sumy pensji i procentu dodatkowego w stosunku do funduszów ogólnych. Wreszcie, zasoby kasy mogą być powiększane przez darowizny, ofiary i inne fundusze nieprzewidziane.

Na rachunek każdego uczestnika zapisują się oddzielnie fundusze przezorności wraz z procentami, t. j. właściwe jego oszczędności i oddzielnie wkłady od Towarzystwa, wraz z wpływami nadzwyczajnemi.

Wychodzący ze służby w każdym czasie odbiera w całości uskładany przez siebie fundusz z procentami, czyli dopiero co wspomniane oszczędności. Z drugiej zaś części funduszów na rachunek uczestnika zapisanych w kasie, tenże korzysta w ten sposób, iż pobiera pewien procent, zwiększający się w miarę tego, im dłużej pozostawał na służbie. Ten punkt jest doskonałym środkiem umoralniającym. Każdy oficjalista i urzędnik, należący do kasy przezorności, stara się utrzymać na miejscu, w nadziei wyższego wynagrodzenia z kasy.

W razie śmierci uczestnika, własne jego oszczędności przechodzą na rzecz spadkobierców; do wkładów zaś, przez Towarzystwo na jego rachunek wnoszonych, ma prawo bliższa rodzina, t. j. wdowa, zstępni lub wstępni w linji prostej. Dopiero w braku tej rodziny, fundusz z wkładów Towarzystwa przechodzi na własność kasy.

Takie zasady uwzględnia między innemi kasa przezorności i pomocy dla pracujących w warszawskiem Towarzystwie ubezpieczeń od ognia.

Staraliśmy się być zwięźli i dokładni.

Sądzimy, że proste porównanie ogólnych podstaw organizacji kas emerytalnych i kas przezorności wskazuje drogę wyboru.

Czasy instytucyj emerytalnych przeminęły bezpowrotnie. Dziś przyszłość należy do kas przezorności i pomocy.

Wandalin.

W WIELICZCE.

URYWEK Z WYCIECZKI.

Trzeci już dzionek upływał mi w murach krakusowego grodu... Było to w połowie lipca — skwar i zaduch nieznośny rozdrażniały jeno i męczyły. Mimo to jednak stary nasz gród świątecznie jakoś i strojno wyglądał. Rynek wrzał ruchem i życiem, Wawel i kościół marjacki aż się mrowiły tłumem pstrym, barwnym — w bibljotece Jagiellońskiej i muzeum Czartoryskich mnóstwo spotykałeś obcych postaci. Niby uragan spadł na miasto ciszy i pamiątek...

W godzinach popołudniowych, chłodzący jakiś popijając nektar w kawiarni Rehmana, z gazetą w ręku wyczekiwałem zapowiedzianej wycieczki w podziemia salin wielickich. Zarząd to miasta, gwoli uprzyjemnienia chwil obradującemu w murach gimnazjum św. Anny Towarzystwu pedagogicznemu, w szeregu uroczystości i rozrywek, Wieliczkę na czele umieścił—i słusznie. Roiły się Sukiennice poszukującymi kart swych i biletów jazdy w biurze informacyjnem Towarzystwa. Ład tam i porządek panowały wzorowe: każdy wracał zadowolony, myśląc sobie w duchu: ujrzę raz przecież te cuda, co wyobraźnię moją w dziecięcych zapałły latach, zmierzę się okiem w oko z tym światem fantazji... Usłużny Tomek, prawdziwe dziecko krakowskie, coraz ui nowe znosił dzienniki, anegdoty opowiadał brukowe.

Wybiły wreszcie miastowe zegary drugą godzinę. Z ostatniem ich uderzeniem, na wieży marjackiej srebrzysty się dźwięk ozwał hejnałów... Porwałem się z kanapki, gdy nadbiegł przecie towarzysz mój z miną gęstą, czupurną i z biletami w ręku. Wkrótce też dążyliśmy plantami ku dworcowi drogi żelaznej.

W niemałym bym się znalazł kłopocie, chcąc opisać ten ruch i ścisk, zamęt i krzątaninę, jakie się na peronie oczu moim przedstawiły. Przesuwano wagony po relsach, służba kolejowa w różnych biegała kierunkach, jużto zapraszając do wsiadania, to znowu wstrzymując zbytecznie się gromadzących podróżników. Każdemu było pilno, jedna myśl tylko wszystkim przewodniczyła: zobaczyć co rychlej saliny. Wyczekawszy chwilkę w sali bufetowej, umieściliśmy się przecież z kolegą w jakimś przedziale II-ej klasy — odetchnąłem swobodniej... A gdym się rozpatrzył dokoła, pokazało się, że losy wcale się z nami łaskawie obeszły. W sąsiednich wagonach, jak śledzie w beczce, gnietli się ludziska, w naszym dość jeszcze było przestronno. Towarzystwo nadto, miłe i ożywione, zdarzył nam przypadek. Para jakaś podżyła i dwie młode składały je panienki. Zawiązała się też wprędce znajomość, gawędka. Swisnęła lokomotywa, wzbiły się kłęby pary, paszcza Cyklopa snopami zionęła iskier i tysiączny przeszło hultaj ruszył do Wieliczki.

— Panowie po raz pierwszy do salin?—zagadnęła mię siedząca *vis-à-vis* szczupła, modro oka blondynka. Turkaweczka, chciała się przekonać cośmy za jedni, zkąd tu przybyli.

— Nie inaczej, łaskawa pani—odparłem, na mojego spoglądając towarzysza—pierwszy raz... dziwi to panią, nieprawdaż?

— Dziwi? och nie!—zatrzepotało dziewczę—toć że i moje sny dziś się dopiero urzeczywistnią... będę w Wieliczce. A panowie, warszawiacy... czy zgadłam?

— W zupełności, jeśli pani przypadkiem nie dosłyszała przed chwilą wzmianki kolegi mojego o Warszawie?—podchwyciłem, uśmiechając się przecząco.

Panienka zapłoniła się z lekka.

— Ależ panie, zkąd ten wniosek?—ujęła się za blondynką koleżanka jej zapewne, hoży i rezolutny buziaczek.—O czemże się to nie mówi? rozprawiamy np. o Pekinie, a byłże kto z nas w państwie Niebieskiem?...

— Więc?...

— Rozumiem—ciągnęła dalej wymowna interlokutorka—prawnuczki Ewy, powiadacie sobie panowie, muszą być ciekawe, nieprawdaż? Galicjanki, z prowincji gdzieś głębokiej, z za gór i lasów... więc pastwa dla królewiaków... cha cha cha... i rzędem perłowych błysnęły ząbków, dorzuciła jeszcze: przyznaj pan, nie zgadłam-że ja przynajmniej?

— Marynieczko, *je t'en prie...* — szepnęła teraz blondynka—po co się zdradzasz?

— Z czem, proszę? — z coraz rosnącym podniosłem humorem—z prowincją?... Panie moje, toć i nas nie w ciemię bito i mybyśmy słówko rzec mogli o Dr..., o błękitnym albumie...

Panienki spojrzały po sobie i wyraz zdziwienia prześlizgnął się po nadobnych twarzyczkach.

— Pogodzę ja was, moi państwo—ozwał się wreszcie, przysłuchujący się z boku sąsiad mój, nader sympatyczny i inteligenty człowiek, widocznie kuzyn, czy opiekun panienek.—I, panowie mają słuszność i wyście nie bez racji... Pogodzę was, powtarzam, cóż, zgadzacie się?

— Z całą chęcią... słuchamy — obie jednocześnie zawołały żywo.

— Niema wątpliwości—mówił zwolna i dobitnie nasz superarbiter—że rozrzuceni po różnych zakątkach obszernej ziemi naszej, znamy się trochę. Łączy nas nie jeden święty węzeł, każdy z nas ogniwem wielkiego łańcucha, co niebo z ziemią sprzęga... jednoczy. Poznajemy się w tłumie po czem? po akcencie, wymowie itp., rozróżniamy charakterem i usposobieniami. Ze wzmianką o Warszawie, lub bez niej, widocznem dla panienek było, że mają przed sobą królewiaków...

— A co, a nie na mojej wyszło?—zawołała prepinantka nasza i tryumfująco składała już rączki do oklasku.

(D. n.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według gazet petersburskich, kwestja drożyzny cukru zajmuje obecnie ministerjum skarbu, które zajęło się zbadaniem przyczyn ciągłego podnoszenia się cen cukru i obmyśleniem odpowiednich środków celem usunięcia skarg. W jesieni ministerjum przedstawi swoją opinję w tej mierze radzie państwa. Obniżenie cła od cukru zagranicznego ma być istotnie wprowadzone, lecz dopiero wrazie, jeżeli wszelkie inne środki, stosowane przeciw drożeniu cukru, okażą się bezskutecznemi.

= Celem powstrzymania przypływu koczujących cyganów austrjackich z zagranicy, ministerjum spraw wewnętrznych wydało władzom granicznym polecenie, aby te nie wpuszczały w przyszłości cyganów, ci zaś, którzy znajdują się już w obrębie państwa rosyjskiego, mają być, jak donosi *Russ. Kurj.*, wydaleni za granicę przez miejscowe władze policyjne.

= W niektórych władzach pozostałe fundusze z powodu nieobsadzenia posad lub tym podobnych źródeł czyli oszczędności na etacie biura osiągnięte obracane były na udzielanie więcej zasłużonym lub dłużej na jednej posadzie zostającym urzędnikom dodatków do pensyj. Dowiadujemy się, że na podobnego rodzaju manipulację p. minister finansów zgodzić się nie raczył.

= Departament górnictwa ministerjum dóbr państwa polecił zwinąć oddział pońkowski zachodniego okręgu górniczego. Oddział ten leży pod Częstochową i składa się z wielkiego pieca, fryszerek, kopalń rudy żelaznej i węglarstwa drzewnego. Zarząd okręgu otrzymał polecenie przedstawienia urzędników oddziału do uwolnienia z zachowaniem praw zapewnionych urzędnikom spadłym z etatu. Do nadzorowania zakładów pozostanie tylko jeden urzędnik. Sprzedaż zakładów górniczych dojdzie do skutku w początkach przyszłego roku.

= Według *Odess. wiestn.*, na skutek prośby pewnej grupy kupców o zniesienie cła od galarów, ministerstwo skarbu postanowiło tymczasowo wstrzymać pobieranie cła od galarów pustych.

= *Praw. wiest.* opublikował dekret, pozwalający urzędnikom sądowym noszenia w lecie mundurów płóciennych, nawet podczas czynności i posiedzeń sądowych.

= Pan prezydent miasta, wyjeżdżając za urlopem za granicę, powierzył pełnienie obowiązków prezydenta radcy magistratu—p. Gagatnickiemu.

= Izba sądowa sędziego pokoju 2-go rewiru miasta Warszawy przeniesioną została do domu nr. 7b przy ulicy Dzielnej.

= Warszawska straż ogniowa zaopatrzoną być ma w beczki żelazne, mające zastąpić dzisiejsze drewniane, do czego odpowiednie wzory wraz z kosztorysem złożonemi zostały do rozpatrzenia władzy wyższej. Co zaś do projektu utworzenia w mieście naszem szóstej części straży, jak nateraz projekt ten odłożonym został do dalszego czasu.

= W miejscowości nadgranicznej pruskiej Reszki, w okręgu celnym Wierzbołów, ma być urządzony urząd celny.

= *Birż. wied.* zaznaczają, iż w sferach właściwych poruszono sprawę zlania towarzystwa drogi żelaznej łódzkiej z towarzystwem drogi iwangrodzko-dąbrowskiej.

= Na święto Wniebowzięcia, przypadające w dniu 15 b. m., tak jak i lat poprzednich kolej warszawsko-wiedeńska wysyła do Częstochowy pociągi tak zwane spacerowe, które wyprawiane w przeddzień święta, t. j. dnia 14-go, wracać będą trzeciego dnia wieczorem, czyli 16 b. m.

= **Z literatury.**

* Ukazała się broszurka treści ludowej, pióra pani Ewge Marji p. t. „O skarbie w pasiece". Moralna treść i myśl dostępna, przedewszystkiem zaś religijna dążność, książeczkę nader zalecają. Autorka oparła swój pomysł na rozbiorze życia pszczół analogicznie do stosunków ludzkich i wysnuła ztąd zajmującą fabułę i morał pożyteczny. Rzecz, opowiedziana w krótkich słowach, czyta się z zajęciem, to też polecamy ją poparciu ogółu.

* W drugim numerze *Slovanskyego obzoru* znajdujemy dokończenie charakterystyki Leonarda Sowińskiego, wraz z rymowanym przekładem jednego z utworów poety. Dalej numer ten zawiera sprawozdanie z nowszych wydawnictw naszych z działu poezji.

* *Bibljoteka romansów i powieści* na nowo wychodzić zaczęła w zmienionej formie. Wyszły jej już ztery zeszyty, w których drukują się jednocześnie ztery tłumaczone powieści.

* Mamy przed sobą nową broszurkę, skreśloną wedle obszerniejszego dziełka niemieckiego, wydaną w Londynie pod tytułem: *Jews as they ave*, w której znajdują się liczne i ciekawe spostrzeżenia o polskich żydach, oraz o ich stosunku do ludności chrześcijańskiej. Autor kładzie nacisk na to, że izraelici unikają prozelityzmu, oraz robi uwagę, iż ich separatyzm wynika raczej z ciemnoty, aniżeli złej wiary.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wiadomo, jaki zastój w repertuarze sprawia latem nadmiernie liczny wyjazd na urlop artystów, którym jednak trudno odmówić prawa wypoczynku po całorocznej pracy.

Otóż dla uniknięcia na przyszłość ustawicznych z tego względu kłopotów powstał w dyrekcji teatrów projekt, aby począwszy od przyszłego letniego sezonu dawać corocznie artystom dramatu, opery i baletu ogólne miesięczne urlopy, kolejno dla każdej gałęzi.

* W dniu onegdajszym na scenie teatru letniego odbyła się próba czytana z obrazka dramatycznego wierszem Fr. Coppe'go p. t. „Skarb".

W rzeczy tej grać mają: panna Wisnowska, oraz pp. Grzywiński i Tatarkiewicz.

* Onegdajsze przedstawienie „Carmen" znów zamknęło kasę przed rozpoczęciem widowiska.

* Pozwolenie na trzy debiuty na scenie teatru letniego otrzymała panna Kałużyńska, artystka trupy poznańskiej, która jedna tylko wyszła zwycięzko z całej falangi popisujących się na wstępnej próbie.

* Od kilku dni przybył nam jeszcze jeden teatrzyk ogródkowy. Mieści on się w tak zwanem Nowem Tivoli, a pozostaje pod komendą pp. Kruszyńskiego i Krotkiego.

Zawiele kwiatów—zawiele!!

= Objaśnienie.

Profesor warszawskiego uniwersytetu p. Kasznica w liście wyjaśniającym sposób spożytkowania sumy rs. 10,000, ofiarowanej przez dra Perlmuttra a przeznaczonej na pożyczki dla studentów uniwersytetu, w niewesołych barwach przedstawia obecne położenie tego funduszu.

Pożyczki, zgodnie z wolą ofiarodawcy, poczęto rozdawać z d. 21 marca 1878 r., otrzymało je studentów 207 w kwotach nie przenoszących stu rubli. Najdłuższy termin oznaczono na miesięcy sześć, po upływie których rozdane kwoty powinny były zacząć napływać z powrotem. Ponieważ pożyczki po największej części zwracano ratami, przeto okazała się możność nawet już po wyczerpaniu pierwotnego funduszu udzielać je dalej ze zwróconych kwot ratowych. Tym sposobem od d. 1 lipca 1878 po tenże dzień b. r. zwrócono zaciągniętych pożyczek rs. 1623 kop. 60, a wypożyczono na nowo rs. 3522.

Dalsze jednak udzielanie pożyczek wstrzymanem zostało, a to głównie z powodu, że dłużnicy coraz mniej wnosili na rzecz długów.

Stało się to zgodnie z wolą dra P., który udzielając fundusz na rozdanie go w formie pożyczek, nie zrzekł się prawa własności i z tego tytułu mając wszelkie prawo dysponowania kapitałem wyraził życzenie, aby ściągnąć od zalegających resztę brakującej sumy i następnie użyć ją w inny sposób na dobro młodzieży uniwersyteckiej.

Dla rozmaitych jednak względów nie zrobiono tego. Smutnym objawem jest to, że największe zaległości ciążą nie na tych, którzy późniejszemi czasy pozaciągali drobniejsze pożyczki i powoli je spłacają, ale na tych co pierwsi korzystając z pożyczek pokończyli już kursa i zapewne mają już jakiekolwiek stanowiska w świecie.

Odezwy przesyłane dłużnikom tej kategorji mało odnoszą skutku. Co do wielu i tego środka użyć nie było można, gdyż miejsce ich pobytu nie jest znanem.

W tem trudnem położeniu administratorowie funduszu pożyczkowego (z którego obrotów prowadzone były ścisłe rachunki) zamierzają ogłosić listę zaległości, tusząc sobie, że ten środek może zniewoli nie poczuwających się do obowiązku do zwrotu długów.

Smutna to ostateczność, równie smutna jak zapomnienie o tem, że podana pomoc mogła być tylko pożyczką, z której każdy o tyle tylko ma prawo korzystać, o ile chce spłacić zobowiązanie względem społeczeństwa zaciągnięte. Wszak i dziś w liczbie studentów uniwersytetu są tacy, którzy mają prawo do materjalnej pomocy, jaką starsi ich koledzy otrzymali.

= Zjazd techników.

Komitet pierwszego zjazdu techników polskich, mającego odbyć się w Krakowie w pierwszych dniach września, nadesłał nam odezwę, w której, wyłuszczając cel i zadanie zjazdów, wzywa techników tutejszych do przyjęcia licznego udziału w samym zjeździe i w jego pracach.

Program czynności zjazdu, zawarty w siedmiu głównych punktach, poświęconych przeważnie sprawom technicznym kształcenia, zajmuje się nadto i innemi sprawami.

I tak, zjazd debatować będzie nad środkami wzbogacenia polskiej literatury technicznej, nad sposobami szybszego ułożenia polskiego słownika technicznego, dalej nad sposobami zaopiekowania się zabytkami historycznemi krajowemi, o ile te ze specjalnością zjazdu mają związek.

Jednym z przedmiotów, nad któremi zjazd ma się zastanawiać, są muzea przemysłowe.

Nareszcie zajmie się też odczytaniem i rozbiorem nadesłanych sobie prac naukowych. Termin do nadsyłania tych ostatnich oznaczony został do dnia 15 b. m., a zjazd odbędzie się w dniach 8, 9 i 10 września.

= Projekt godny uwagi.

W ostatnim numerze *Gazety rolniczej* korespondent tego pisma z gubernji grodzieńskiej szkicuje projekt spółki akcyjnej, któraby zajęła się hodowlą rasowego inwentarza.

Projektodawca oddaje spółce w dwunastoletnią dzierżawę własny folwark, mający przeszło 23 włók przestrzeni.

Według obliczeń autora projektu, przy odpowiednim kierunku gospodarstwa rolnego i należytym rozwoju hodowli przedsiębiorstwo takie powinno przynosić spólnikom znakomite zyski.

Pomijając osobiste korzyści uczestników, zasługuje na niemały wzgląd korzyść ogólna.

Produkowanie w kraju lepszych ras inwentarza musi podnieść dobrobyt rolników i oszczędzić mu znacznych sum, wydawanych corocznie za granicę na zakup rasowych rozpłodowców.

= Wisła.

Mieszkańcy Powiśla przeżyli kilka dni w trwodze i niepokoju.

Woda od kilku dni przybierała znacznie i coraz szybciej.

Wczoraj nad wieczorem zrównała się już prawie z kamiennym bulwarem broniącym przyczółka mostu.

Zaczęły nawet dochodzić wiadomości o częściowych wylewach w pobliżu Warszawy.

W kilku wioskach nadbrzeżne łąki i pastwiska już były pod wodą.

Przybór trwał i wzmagał się ciągle.

Stan taki trwał do dziś rano.

Na szczęście około godziny 4-ej rano niebezpieczeństwo mijać zaczęło.

Szybciej nierównie niż przybywała woda zniżać się zaczęła.

W chwili kiedy to piszemy, ubyło jej już około czterech stóp.

= Zmiany.

Na miejsce p. St. Praussa naczelnikiem wydziału mechanicznego kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej mianowanym został mechanik-inżenier, p. Pius Altdorfer, członek dyrekcji tejże kolei, a naczelnikiem remiz p. Ludwik Wojno, inspektor szkoły technicznej.

Posada zaś opróżniona po nim dotąd nie została obsadzoną.

= Wyścigi.

I na petersburskim torze nieźle powodzi się naszym sportsmenom.

W pierwszym dniu wyścigów odbytych w niedzielę na torze carskosielskim, w dwóch gonitwach wzięły nagrodę konie hr. Krasińskiego.

Nagrodę rs. 4850 z pomiędzy sześciu współzawodników zdobył „Hamlet". Drugą u mety stanęła „Miss Stockwell" p. Mysyrowicza, przyniósłszy właścicielowi rs. 1175, a z trzecią nagrodą rs. 200 wyszła renomowana „Sędzina" hr. Augusta Potockiego.

O nagrodę 800 rs. rozprawiało się siedm koni. Prym między niemi trzymała „Hilda", własność hr. Krasińskiego. W biegu tym trzecim był „Chapman" hr. A. Potockiego.

= Telegrafem czy przez posłańca?

Dziwnej tezy broni korespondent nasz, dowodzący, że elektryczność nie dorównywa szybkością szybkości nóg ludzkich.

Dziwnej tezy broni a co dziwniejsza, że na poparcie swego twierdzenia stawia fakta.

I tak, depesza wysłana z Nowo-Mińska o godzinie 3-ej minut 30 w nocy, zaopatrzona w zupełnie dokładny adres, dochodzi do Warszawy o godzinie 12-ej w południe, czyli na przebieżenie 30 wiorst 8½ godzin.

Innym razem takaż sama depesza idzie godzin 9 i minut 20.

Człowiek drogę tę przy dobrej woli przebyć może w siedmiu godzinach.

Wobec takich faktów trudno w szybkości nie przyznać pierwszeństwa nogom ludzkim.

= Teść i żona.

Bywały już na świecie rozmaite sprzeniewierzenia i malwersacje, ale wypadku, jaki się zdarzył temi dniami w Warszawie, chyba nie było nigdy i nigdzie.

Zamożny mieszkaniec tutejszy p. X., od kilku lat żonaty, sprowadził do siebie z prowincji ojca żony, który odtąd stale z niemi zamieszkał.

Onegdaj p. X. spostrzegł, że teść zniknął. Wraz z teściem zniknęła także żona, a z teściem i żoną ulotniło się też podobno dziesięć tysięcy rubli.

Właściwy sędzia śledczy zajął się już odszukaniem zbłąkanych osób i gotówki, i powrócenia tego wszystkiego zbolałemu małżonkowi.

= To mi kupcy!

Nowy sposób kupowania kosztowności wynaleźli dwaj eleganccy z Rosji przybyli jegomoście.

Weszli oni do sklepu jubilera na Nalewkach, oświadczając chęć kupienia brylantów.

Jubiler pokazał im żądany towar. Kupcy nic nie mieli przeciwko cenie, towar tylko wydał im się nie dość pięknym, nazbyt drobnym.

Szukali więc i to tak starannie, że dwa spore brylanty pozostały w ich rękach.

Kupiec to spostrzegł.

Zrewidowano ptaszków. Jeden brylant się znalazł, ale drugiego niepodobna było odzyskać.

Zdaje się, że sprytny rzezimieszek zdążył go włożyć do ust i połknąć.

Obudwóch paniczów osadzono w areszcie.

= Czy nie zadługo?

Takie pytanie stawia nam korespondent z jednego z miast powiatowych, opowiadając, że przedstawienie o wypłacenie należności za pogorzel, zaszłą w d. 3 października r. 1881 wyszło z biura powiatu dopiero w d. 18 lipca r. 1882.

Istotnie w tym stosunku licząc pogorzelec może czekać na należne mu wynagrodzenie jeszcze z jaki rok.

To już doprawdy zadługo.

= Zagadkowe samobójstwo!...

Wczoraj po południu, w Piotrkowie, rejent L., z przyczyny odnawiania własnego mieszkania, czasowo w hotelu mieszkający poderznął sobie gardło!...

Przybyła do numeru służba hotelowa zastała L. broczącego we krwi,—ale jeszcze żyjącego. Przywołanych kilku lekarzy, pomimo największych starań, nie robią najmniejszej nadziei życia, a to najgłówniej z powodu zbyt wielkiego upływu krwi!...

Jaki powód targnięcia się na własne życie, trudno na czasie wiedzieć, gdyż rejent L. jest człowiekiem zamożnym i ojcem pięciorga dzieci, które wraz z żoną bawią na letniem mieszkaniu...

= Ślad kradzieży.

W styczniu r. b. niewiadomi sprawcy, w majątku Rogoźno, przywłaszczyli sobie przez odemknięcie biurka dobranym kluczem 9,000 rs. w listach zastawnych.

Poszkodowany zawiadomił warszawską policję śledczą o wypadku i ta w obecnym czasie znalazła ślad, po którym dojdzie może do kłębka, w jednej bowiem z tutejszych firm bankierskich zmieniano kupony od kilku kwestjonowanych listów.

Być może, iż po tej nitce przestępcy będą zdemaskowani. W każdym razie wydział śledczy energicznie dochodzi czynu, dowodząc tem wytrwałości i poczucia obowiązku.

= Z Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Pp. Juljan Grochowski, wybrany na radcę dyrekcji szczegółowej Towarzystwa w Łomży i Roman Lasocki, wybrany na zastępcę prezesa przyszłego zebrania, nie otrzymali, jak donosi miejscowy organ, aprobaty władzy, skutkiem czego przedstawiono nowych kandydatów.

= Jubileusz.

W Szczepankowie, w pow. łomżyńskim, ksiądz Bagieński obchodził 50-letni jubileusz kapłaństwa.

W obchodzie uroczystym uczestniczyło wiele osób.

Na uczcie zebrano 46 rs. na rzecz Towarzystwa dobroczynności w Łomży.

= Śmierć od pioruna.

Szerzące się burze zrządzają straty nietylko w ruchomościach i nieruchomościach, lecz nawet... w ludziach.

Między innemi, w Śniadowie, piorun wpadł kominem do wnętrza domu i tu zabił na miejscu jednocześnie dwie żydówki.

Wypadek tem dziwniejszy, że obie gotowały w oddzielnych izbach, przy kuchniach, lufty których wychodziły do komina.

= Pożar.

W osadzie Jedwabno wybuchnął pożar.

Masa ludu zebrana na odpust, została wskutek tego mocno zaalarmowana.

Dzięki jednak energji administratora dóbr, pożar wkrótce został stłumiony.

Ogień powstał podobno z podpalenia.

Aresztowano, jak donosi *Echo łom.*, osobę poszlakowaną.

= Po libacji.

W dniu 26 ym z. m. do wsi Wareńżyn, w okolicy Bendzina, wróciły do domu same konie z bryczką, przywiózłszy nieżywego gospodarza. Okazało się, że nieżyjący zamożny gospodarz tejże wsi Marcin Pitos, przybywszy do Bendzina, tak wiele wypił wódki, że wskutek nadmiaru tejże, wracając do domu, nagle zmarł.

= Nieszczęśliwy upadek.

Józef B., lat 14 liczący, uczeń blacharski wczoraj pracując przy reparacji dachu domu nr 10 przy ulicy Solnej, spadł na bruk ulicy i tak silnie się potłukł, że mimo udzielenia mu natychmiast pomocy lekarskiej w szpitalu św. Ducha, po parogodzinnych męczarniach, ducha wyzionął.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 23 z. m., we wsi Putnowicach, w powiecie hrubieszowskim, kolonista Marceli Jagnicki, kąpiąc się w stawie utonął.

W dniu 22 z. m., we wsi Pogoniu, w powiecie bendzińskim, miejscowy mieszkaniec Antoni Rajcher, kąpiąc się w nadgranicznej rzece Brynicy utonął.

W tymże dniu i w tymże powiecie, we wsi Wysoka, 25-letni Jan Sytniewski, kąpiąc się w jeziorze utonął.

W dniu 23 z. m., przy plancie drogi żelaznej, pod wsią Janosty, w powiecie piotrkowskim, kilku robotników kąpało się w strumieniu i z tych jeden Gotlib Dams, trafiwszy na dół w tymże utonął.

W dniu 24 z. m., we wsi Wagonice, w powiecie nieszawskim, 18-letni Jan Struczyński, kąpiąc się w stawie utonął.

W dniu 20 z. m., pod wsią Młodzieszyn, w powiecie Sochaczewskim, Ignacy Multan, kąpiąc się w Bzurze utonął.

= Wypadki.

* Wyrobnik Karol M., chcąc wejść do piwnicy domu nr 4, przy ulicy Granicznej, schodził ze schodów.

Pośliznąwszy się na nich spadł i złamał prawą nogę.

* Na Smoczej, pod nr 15, Jan T. w kłótni z Wojciechem B., uderzył go tak silnie, w lewą rękę drągiem, iż mu ją złamał.

Winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

* Powożący wozem Wolf M., w podwórzu domu nr 29, przy ulicy Nalewki, najechał na Esterę S.

Koło wozu przeszło jej przez palce prawej nogi.

* Woźnica wozu roboczego przejechał Antoniego S., któremu koło zgniotło stopę.

Winny zbiegł.

* Pies Józefa G. pokąsał 8-letnią dziewczynkę, Walerję S. w nogę i bok.

Ze świata.

× **Stan zdrowia papieża Leona XIII-go** ma być coraz mniej pomyślnym. Ubytek sił z każdym dniem ma być większy, brak apetytu zupełny.

× **Zjazd techników.** Z początkiem września odbędzie się w Krakowie pierwszy zjazd techników polskich. Inicjatywę dało lwowskie Towarzystwo politechniczne.

× **Portret Heleny Modrzejewskiej** zamieszcza ostatni numer berlińskiej *Frauen Ztg.*, z życiorysem napisanym przez Wł. L. Anczyca.

× **Pan Makowski,** nauczyciel zakładu ciemnych we Lwowie, otrzymał od paryskiego „Towarzystwa poprawy losu ciemnych,“ medal zasługi.

× **Na wystawie elektrycznej w Paryżu** przyznano srebrny medal znanemu wynalazcy ulepszonych telefonów, inżenierowi lwowskiemu, p. Machalskiemu.

× **W Akademji rolniczej** w Wiedniu na 511 uczniów w ubiegłym roku szkolnym znajdowało się 54 polaków.

× **Kanał spławny,** łączący San z Dniestrem w Galicji, przyjdzie niebawem do skutku. Ministerstwo udzieliło inżenierowi p. Laurent koncesję na utworzenie towarzystwa akcyjnego, celem wybudowania kanału spławnego między Sanem a Dniestrem, oraz prowadzenia żeglugi na tym kanale i rzekach: Wiśle, Sanie i Dniestrze.

× **P. Karol Bolesławski,** obecnie członek ambasady austrjackiej w Paryżu, mianowany został c.-k. konsulem jeneralnym w Gałaczu, tudzież austrjackim członkiem europejskiej komisji dunajowej.

× **Hans Makart** poślubił dnia 31-go zeszłego miesiąca w Wiedniu prima ballerinę tamtejszej opery nadwornej, pannę Bertę Linda.

× **Król zulusów, Cetewayo,** przybył do Anglji i wylądował w Plymouth.

× **Międzynarodowe stowarzyszenie pokoju.** W Anglji, pod przewodnictwem Hadysona Pratta, zawiązał się sojusz zwolenników pokoju, do którego przystąpiło mnóstwo znakomitych osób, zajmujących wybitne stanowisko w polityce i świecie ekonomicznym. Dotąd najwięcej członków dostarczyło trójkrólestwo i Ameryka, później Niemcy i Francja. Zasadą stowarzyszenia jest miłość bliźniego, a cel onego czysto ekonomiczny i moralny, polega na oszczędzeniu pieniędzy i krwi ludzkiej, których na wojnę tyle się wydaje. Stowarzyszenie wniosło podanie do królowej, aby sprawa egipska ukończoną była zabezpieczeniem kanału Sueskiego dla handlu całej ziemi. Organem użytecznego związku będzie sąd rozjemczy, który ma godzić wszelkie spory, usuwając potrzebę wojny. W areopagu przyjmować mogą udział delegowani od mocarstw, mających interes w danym wypadku. Organizacja musi być w rękach ludzi znanych z prawości.

× **Misterny zegar.** Wiedeńskie muzeum dla sztuki i przemysłu nabyło od zegarmistrza p. Zajiceka wspaniały wyrób sztuki zegarmistrzowskiej. Wraz z szafką ma tenże 12 stóp wysokości i pochłonął kilka lat pracy; składa się z 5,017 kół i kółeczek. Oprócz godzin, minut i sekund, wskazuje automatycznie dni, tygodnie, miesiące i lata, przy naciąganiu raz na rok. Nadto wskazuje porę wschodu i zachodu słońca dla każdego dnia, długość dnia i nocy, synodyczny obieg księżyca i fazy tegoż, położenie księżyca wobec słońca i t. p., wreszcie wysokość ekliptyki i czas londyński i paryski. Krótsze i dłuższe miesiące, oraz lata przestępne reguluje sam mechanizm, który dokładnie może spełniać te funkcje przez 10,000 lat.

× **Parlament rumuński** zawotował znaczną sumę, miljon franków, na wzniesienie nowego muzeum w Bukareszcie, dawna bowiem budowa nie może pomieścić wzrastających wciąż zbiorów z dziedziny starożytności rzymskiego perjodu.

× **Biskup chiński,** ks. Simeone Volonteri z No-Chan (w Chinach), wikarjusz apostolski dla państwa niebieskiego, bawił świeżo w Wiedniu. Celem misji ks. Volonteri jest rozbudzenie sympatji w Europie dla usiłowań kościoła katolickiego w Chinach.

× **Najstarsza zakonnica murzyńska,** matka Marja-Elżbieta, umarła niedawno w Baltimore, licząc 95 lat wieku. Była ona ksienią Sióstr Opatrzności, pierwszego katolickiego zakonu żeńskiego, który ustanowiony został wyłącznie dla murzynek. Zmarła urodzoną była z rodziców niewolników na wyspie Kubie. Śluby zakonne przyjęła przed 50 z górą laty. Klasztor w Baltimore liczy obecnie 88 czarnych zakonnic.

× **Zatruta rzeka.** W Filadelfji panowała przed kilku dniami straszliwa panika. Wody rzeki Shuylkill poczęły nagle przybierać barwę ciemno-zieloną, a tysiące martwych ryb ukazały się na powierzchni jej, zatruwając atmosferę. Inżenierowie skonstatowali, iż nastąpiło zatrucie rzeki kwasem siarkowym, pochodzącym z sąsiednich opuszczonych kopalń węgla.

× **Kwestja.**

— Komu najlepiej powierzyć tajemnicę?

— Egarzowi, bo jak ją będzie rozszerzać, nikt mu nie uwierzy...

× **Rezygnacja.**

— Hypoteka, chociaż włażą na nią dziesiątki wierzycieli, nigdy nawet nie mruczy...

× **Arytmetyka.**

— Są kobiety zamężne, co w miłości regułę współki stosują...

× **Współczucie.**

— Jestem nieszczęśliwa sierota, nie mam rodziców.

— A ile sobie lat pani liczysz.

— Siedmdziesiąt cztery!...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Stachurzewskiemu w Kodniu.* — Uniewinniasz pan osobę oskarżoną nizką jej pensją. Podobna logika usprawiedliwiałaby wszystkich, którzy sięgają do cudzej kieszeni dlatego, że ich własna jest pusta. Instancje kontrolujące nie są przez nas oskarżane, bo nie są winne — nie mogą one ukrócić nadużyć, pozbawionych charakteru publicznego i jawności; wytykać je może i obowiązana jest tylko prasa.

— *Panu F. K.* — Używanie chłopców za roznosicieli uważamy za *malum necessarium.* Używanie ludzi dorosłych na ten cel byłoby marnowaniem sił produkcyjnych, gdy tymczasem wyrostki, faktycznie niczem innem nie zajmujący się, dobrze, iż przynajmniej w ten sposób zarobią coś na rzecz rodzinnej skarbony. Wypada nadmienić, iż redakcje nie robią żadnej w tym względzie konkurencji fabrykom i warsztatom, w których bardzo trudno chłopca umieścić. Używanie do sprzedaży i roznoszenia pism posłańców okazało się niepraktycznem.

— *Panu J. N.* — W języku polskim, na pytanie *gdzie*, zwykle odpowiada miejscownik, oznaczający stan spoczynku; dlatego mówi się: „położyć książkę na stole,“ a „rzucić książkę na stół.“

— *Prenumeratorowi.* — Odpowiedź na swe pytania znajdziesz pan w części w artykule pod tytułem „Kwestja burz.“ Nikt nie obserwuje takich szczegółów, jak ilość wody spadłej na minutę. Wiadomość tę otrzymać można podzieliwszy ilość wody przez czas trwania deszczu. Wogóle, w szczegóły których pan żądasz, wdawać się nie możemy jako pismo nie specjalne; udaj się pan do redakcji *Wszechświata.*

— *Panu S. Kalk.* — Nie.

— **Kolegjum kościelne zboru ewangelicko-augsburskiego** warszawskiego zawiadamia, że zapis uczniów i uczennic na rok 1882/3 w szkołach zboru odbywać się będzie od dnia 12 do 19 sierpnia r. b. w godzinach od 9-ej do 12-ej przed południem, w następującym porządku: dla już uczęszczających w dniu 12 i 14 sierpnia. dla nowowstępujących wyznania ewangelicko-augsburskiego w dniu 16 do 18 sierpnia włącznie, dla nowowstępujących innych wyznań w dniu 19 sierpnia r. b.

Nekrologja.

† Ś. p. Paulina z Nickich **Szubert**, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności dnia 2 sierpnia r. b., w wieku lat 32. Ciężko strapiony mąż wraz z synami, siostrami i braćmi zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w sobotę, o godzinie **6-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —2442—

† Jutro, w sobotę, w rocznicę zgonu ś. p. Józefy **Zahorowskiej**, żony doktora medycyny, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —2438—

† Jutro, dnia 5 sierpnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana **Jastrzębskiego**, b. urzędnika drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana, o godzinie **10-ej** zrana, na które w głębokim smutku pozostała matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2444—

† W sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca, jako w rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Kassyanowicza**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi i bratem zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —2439—

† W dniu jutrzejszym, o godzinie **7-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, za duszę ś p. Aleksandra **Kamińskiego**, na które rodzice zapraszają krewnych i znajomych. —2440—

† W dniu 5 b. m., w sobotę, odprawione zostaną w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, dwie wotywy, jedna o godzinie **9-tej** zrana, a druga o godzinie **10-tej** zrana, za spokój duszy ś. p. Macieja **Wentzla**, b. dyrektora Banku polskiego i jego małżonki ś. p. Marji z Bayerów, na które to nabożeństwo pozostałe dzieci i wnuki uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2441—

Z Cesarstwa.

Petersburg 2-go sierpnia.—*Nowoje Wremia*, traktując w artykule wstępnym sprawę egipską, powiada: „I rosyjska dyplomacja dała także znak życia. Przedstawiciel Rosji na konferencji konstantynopolskiej oświadczył, iż w zawikłaniach egipskich Rosja rozróżnia dwie kwestje, i że ze swojej strony uczestniczyć zamierza tylko w dyskusjach o kanale Sueskim. Cieszyć się należy, że Rosja trzyma się zdala od komedji *przywracania porządku* w Egipcie, komedji, jaką Anglja zabawiała Europę, pastwiąc się nad narodem egipskim. Oświadczenie rosyjskiego reprezentanta na konferencji oczywiście zawiera w sobie dyplomatyczne potępienie działań Anglji, która nie przywraca porządku w Egipcie, lecz burzy państwo i rujnuje kraj. Przyszła na wszystkie państwa europejskie kolej ułożenia się co do opieki nad kanałem Sueskim nie samą już tylko drogą dyplomatyczną ale skuteczniejszemi realnemi środkami."

Petersburg 2-go sierpnia. Były rosyjski minister pełnomocny przy dworze saskim p. Nelidow wyjechał do Konstantynopola gdzie obejmie stanowisko posła. Pan Nelidow jedzie przez Berlin i Wiedeń.

Petersburg 2-go sierpnia.—Jak donoszą *Nowosti*, w kompetentnych sferach Petersburga mówią wiele o zamierzonej reorganizacji lekkiej kawalerji. Niektóre kawaleryjskie pułki mają otrzymać rynsztunek i pełnić służbę pułków dragońskich. Jednocześnie zaprojektowano też zwiększenie liczebnego kompletu szwadronów.

TELEGRAMY
Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.

Petersburg 3 go.—*Journal de St.-Petersbourg*: Rząd rosyjski zrzeka się udziału w obradach konferencji o kwestjach nieokreślonych ściśle, lecz przyłączy się do dyskusji nad każdym jasno wyrażonym przedmiotem, jak naprzykład nad kwestją zabezpieczenia kanału Sueskiego.—*Kronsztadskij wiestnik* donosi: Parowiec „Zabijaka" stojący pod Aleksandrją wysłany został do Adenu dla zabrania załogi i podróżnych rozbitego statku „Moskwa". Cały ładunek „Moskwy" był asekurowany.

Paryż 3-go.—*Agencja Havasa*: Musurus basza ponownie wzywał Granvilla, aby wojska angielskie wycofały się z Egiptu, gdyż interwencja turecka czyni zbyteczną wszelką inną akcję europejską. Granville odrzucił żądanie Musurusa.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Konstantynopol 2-go sierpnia. — **Lord Dufferin żąda w nowej nocie od W. Porty wydania proklamacji przeciw Arabiemu; w przeciwnym razie bowiem wylądowanie wojsk tureckich w Egipcie zostanie przemocą wzbronionem przez Anglję. Proklamacja wydaną być musi przed wylądowaniem, albo przynajmniej równocześnie z takowem. Dziś i jutro odchodzą parowce z 1800 ludźmi i materjałem wojennym.**

Konstantynopol 3-go sierpnia. — Na wczorajszem posiedzeniu konferencji lord Dufferin złożył objaśnienia co do postępowania Anglji w Aleksandrji. Jedynym zamiarem Anglji, która zajmując forty, działała we własnej obronie pod wpływem *force majeure*, jest przywrócenie porządku i spokoju, ubezpieczenie wolnej żeglugi na kanale Sueskim i utwierdzenie powagi khedywa. Z zastrzeżeniem zupełnej swobody swojej akcji, której wypadki mogą zażądać, Anglja gotową jest przyjąć kooperację każdego państwa. Przyjmuje również współdziałanie wojsk sułtańskich, żąda wszakże wydania proklamacji przeciw Arabiemu. Pełnomocnicy Porty oświadczyli, że żądanie Anglji nie licuje z powszechnem zadowoleniem mocarstw, jakie przystąpienie Porty do uchwał konferencji wywołało. Turcja przed wylądowaniem musi uczynić krok celem usprawiedliwienia swojego kroku przed ludnością egipską. Porta spodziewa się przeto, iż mocarstwa przyzwolą na wydanie proklamacji dopiero za przybyciem wojsk tureckich do Egiptu. Wydanie tejże w nieobecności wojsk wojsk sułtana udaremniłoby zamierzoną akcję Turcji i pogorszyłoby położenie.

Londyn 3-go sierpnia. — *Times* piszą: „Jeżeli sułtan nie może wydać żądanej proklamacji co do Arabiego, lepiejby uczynił, gdyby zaniechał wysłania wojsk do Egiptu; powaga jego mniejby na tem ucierpiała, niż gdyby się wdał w zatarg z Anglją, który mógłby stać się zgubnym dla jego potęgi.

Londyn 3-go sierpnia. — Biuro Reutera donosi, że Rosja cofnęła swój zamiar wystąpienia z konferencji wskutek uspakajających oświadczeń gabinetu angielskiego.

Port Said 2-go sierpnia. — Okręty angielskie zajmują kanał Sueski tutaj pod Izmailą i Suezem.

Paryż 2-go sierpnia.—Wieści o utworzeniu ministerstwa fachowego bez charakteru politycznego, utrzymują się. Jenerał Billot i admirał Jauréguiberry zatrzymaliby swoje teki, również Tirard, Cochery i Mahy. Tekę spraw zagranicznych objąłby bar. Courcel. *Temps* pisze: Przyszłe ministerjum przyjęłoby zadanie politycznej likwidacji. Francja ogłosiła się niejako w stanie upadłości, musi przeto uregulować swoje rachunki i ograniczyć do najszczuplejszych rozmiarów swą politykę zagraniczną. W czasie feryj politycznych, które potrzeba sobie nałożyć, wypada uzupełnić reorganizację armji i uzdrowić rany wywołane przez ducha partji.

Paryż 2-go sierpnia, godzina 7½ wieczorem.—Duclerc, powołany do pałacu elizejskiego, miał długą konferencję z Grévym. Z dotychczasowych ministrów pozostaną prawdopodobnie: Billot, Jauréguiberry, Varroy (roboty publ.), Mahy (rolnictwo), Cochery (poczty i telegrafy), Tirard (handel) i Humbert (sprawiedliwość). W miejsce Saya tekę finansów obejmie może Varroy w takim razie roboty publiczne Sadi Carnot. Tekę oświaty obejmie senator Duveaux albo Berthelot. Jako kandydatów do objęcia prezydjum gabinetu wymieniają senatora Duclerca, Billota i Tirarda; sprawy zagraniczne objąć ma Courcel albo de Noailles. Freycinet i Goblet cofają się stanowczo.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

Nadeszłe wczoraj.

Wiedeń 3-go sierpnia.

Wczoraj w Tryeście podczas pochodu z pochodniami na cześć arcyksięcia Karola Ludwika rzucono bombę Orsiniego, która podobno jedną osobę zabiła, a siedm ciężko raniła.

Przed arcyksięciem zatajono wypadek i wzbroniono wysłania telegramów.

Pomimo chwilowego przerażenia pochód weteranów odbył się dalej bez widocznej przerwy; wzburzenie w mieście panowało wszakże do rana i manifestowało się wrzawą ludności, przeciągającej po ulicach, złorzeczącej włochom.

Zburzono z wściekłem rozjuszeniem drukarnię pisma włoskiego *Independente*.

Sprawcami zbrodni są członkowie związku „Italia irredenta", którzy z Włoch przybyli do Tryestu umyślnie w tym celu.

Londyn 3-go sierpnia.

Lord Dufferin przesłał W. Porcie nową notę, napierającą na ogłoszenie Arabiego-baszy buntownikiem przed wylądowaniem wojsk tureckich w Egipcie.

Times piszą: Energiczna postawa gabinetu uzyska z pewnością zgodę całego kraju.

Wiedeń 3-go sierpnia.

W. Porta liczy na to, iż mocarstwa zgodzą się na wydanie proklamacji sułtana, uznającej Arabiego buntownikiem, dopiero po wylądowaniu wojsk tureckich w Egipcie.

Londyn 3-go sierpnia.

Utrzymuje się tutaj uporczywie pogłoska, że Arabi basza zamyśla atakować wielkiemi siłami Aleksandrję.

W Kairze rozstrzelano 12 arabów, którzy oświadczali się nieprzyjaźnie dla Arabiego.

Paryż 3-go sierpnia.

Wolseley odpłynął wczoraj do Egiptu na statku „Kalabrja" wraz z kawalerją gwardji.

Paryż 3-go sierpnia.

Freycinet odmawia ciągle jeszcze wstąpienia do rekonstytuowanego gabinetu.

Nadeszłe dziś:

SPRAWA EGIPSKA.

Londyn 4-go sierpnia.

Gabinet uchwalił przeszkodzić bezwzględnie wylądowaniu wojsk tureckich w Egipcie, jeżeli nie zostanie wpierw wydaną proklamacja sułtana, ogłaszająca Arabiego baszę buntownikiem.

Berlin 4-go sierpnia.

Anglja poczyniła przygotowania celem przeszkodzenia siłą zbrojną wylądowaniu wojsk tureckich w Egipcie.

Rokowania mocarstw, celem ułożenia wspólnej akcji, prowadzą się z gorączkowym pośpiechem.

Paryż 4-go sierpnia.

Anglicy doznali porażki. Wczoraj o zmierzchu porannym oddział wojsk egipskich zaatakował w pobliżu Aleksandrji kompanję strzelców angielskich, stojącą na forpocztach pod osłoną drzew.

Pikieta angielska, zaskoczona, uciekła i porwała za sobą całą kompanję. Umykano w największym popłochu przez całą milę angielską, aż do budynku wodociągowego.

Tutaj sformowali się nareszcie strzelcy; czterech wszakże szło aż do obozu i zaalarmowało komendanta, głosząc o wycięciu całej kompanji.

Wysłane posiłki nie znalazły już egipcjan, którzy po kilku salwach karabinowych powrócili na swe pozycje, utraciwszy jednego zabitego konia.

Anglicy są zrozpaczeni tym wypadkiem, który w najwyższym stopniu skompromitował ich honor wojskowy.

Londyn 4-go sierpnia.

Anglicy za przyzwoleniem khedywa obsadzili wojskiem miasto Suez. Uważają to za fakt rozstrzygający w rozwoju kwestji egipskiej.

Wiedeń 4-go sierpnia (*ze źródła dyplomatycznego*.

Tutejsze ministerstwo spraw zagranicznych, lubo sprzyja interwencji tureckiej w Egipcie, jest mocno zaniepokojone. Zachodzą bowiem uzasadnione obawy, żeby po zaangażowaniu się Turcji i wysłaniu wojsk jej z Europy, nie zostały wzniecone rozruchy w krajach bałkańskich, zwłaszcza w Rumelji i Bulgarji. Zbiegi bośnijscy, snujący się znowu nad granicą czarnogórską są żywiołem gotowym do rozpoczęcia rozruchów.

Londyn 4-go sierpnia.

Times piszą: Wydany świeżo manifest Arabiego baszy oznajmia ludności, że sułtan złożył z urzędu khedywa i wysela swą armję, aby bronić ludu egipskiego od napaści anglików.

Londyn 4-go sierpnia.

W Aleksandrji wydano rozkazy, ażeby wojska zajęły pozycje bojowe.

Atak bezpośrednio oczekiwany.

Wiedeń 4-go sierpnia.

Fortyfikacje Torunia podjęte zostały na ogromną skalę pod najściślejszym nadzorem. Korespondentów pism wiedeńskich, którzy jedni uzyskują przystęp od władz wojskowych, upraszano o ścisłą tajemnicę.

Wiedeń 4-go sierpnia.

Onegdaj, ludność w Tryeście wydawała okrzyki także przeciw żydowskim irredentystom: „*Fuori Ebrei!*"

Zburzono kawiarnię żydowską.

Dzisiaj panuje spokój. Włoski konsul jeneralny odwiedził ranionego redaktora.

Wiedeń 4-go sierpnia (*ze źródła dyplomatycznego*).

Pomimo wypadku w Tryeście, cesarz Franciszek Józef odwiedzi wystawę tamtejszą i uda się następnie do Włoch, celem złożenia rewizyty królowi Humbertowi.

Rzym 4-go sierpnia.

Papież Leon XIII zalecił biskupom włoskim, aby unikali wszelkiego uczestnictwa w robotach politycznych i wystrzegali się wrogich starć z rządem.

Berlin 4-go sierpnia.

W Prusiech zachodnich i wschodnich, tudzież w Marchji Brandenburskiej słota zniszczyła zupełnie zbiory.

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Carmen". Jutro: „Wspólne winy". — NOWY: Dziś: „Czartowska ława". Jutro: „Dzwony kornewilskie".

ALHAMBRA.

Teatr z Poznania,

pod dyrekcją Łucjana Kościeleckiego.

Dziś: ***Awantura na Piwnej ulicy. Wujaszek Alfonsa. Wesele w Ojcowie.*** Jutro: ***Czarna Wenus.*** (481)

Teatr „Nowy-Swiat".

Dziś: ***Margrabinka. Nie mów hop aż przeskoczysz.*** —562—

Dolina Szwajcarska.

W sobotę, dnia 5 sierpnia 1882 r., dany będzie

WIELKI KONCERT (2424)

Orkiestry Węgierskiej,

z 40 chłopców złożonej, w kostjumach narodowych, pod dyrekcją znanego kapelmistrza

Lamberta Steinera.

Początek o godzinie 7-ej. Wejście kop. 30.
Dzieci do lat 10-iu płacą kop. 15.

W niedzielę nieodwołalnie ostatni koncert.

— *Komitet warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że dochód z zabawy, urządzonej na Wiśle w dniu 16-tym lipca r. b. był następującym:

1) ze sprzedaży biletów wejścia	rs. 1787	kop. —
2) ze sprzedaży programów	rs. 220	kop. 20
3) z rozlosowania łódki grenlandzkiej, ofiarowanej przez członka Towarzystwa p. H. Malhomme	rs. 75	kop. —
4) ofiarowany przez p. M. Fajans całkowity dochód brutto z osób przewiezionych statkiem parowym podczas zabawy	rs. 53	kop. 40
5) od jw. szambelana M. S. za bilet wejścia	rs. 15	kop. —
Razem	rs. 2150	kop. 60.

Że zaś rozchód, jak: wynajęcie, opłata orkiestr tak wojskowych jak i cywilnej, koszt ogni sztucznych i bengalskich, urządzenie żywych obrazów i t. p. wynosił rs. 1120 kop. 10, przeto czysty dochód wyniósł rs. 1030 kop. 50.

Z sumy tej rs. 515 kop. 25 wręczono p. Kühnowi, dyrektorowi szkoły rzemiosł przy ulicy Jasnej; z drugiej połowy, za rs. 467, zakupiono list zastawny m. Warszawy serji III i takowy wraz z resztą rs. 48 kop. 25 złożono w Banku polskim, na rzecz zawiązującego się Towarzystwa pomocy naukowej dla uczniów gimnazjum realnego w Warszawie, za kwitem Banku polskiego z dnia 14-go (26-go) lipca 1882 r., N. 14322.

Za tak świetny dochód warszawskie Towarzystwo wioślarskie składa serdeczne podziękowanie szanownym damom: Stankiewiczowej, Nipaniczowej, Mireckiej, Schrejerowej, Engliszowej i Zwolińskiej, za łaskawe zajęcie się sprzedażą programów, — p. Wł. Wiślickiemu za bezinteresowne, a tak gorliwe pomimo wielkich trudności, zebranie i wyuczenie chóru amatorskiego, pod jego dyrekcją zostającego, pp. Cieślewskiemu, artyście opery, i p. Niedźwieckiemu, za bezinteresowne poświęcenie się i wykonanie części solowych; p. Zawiszewskiemu, za bezpłatny druk programów, a także tym wszystkim, którzy mniej lub więcej hojnym datkiem przyczynili się do spełnienia szlachetnego celu, pomocy dla biednej a żądnej nauki młodzieży.

Prezes *dr Henr. Stankiewicz.*
(628) Członek komitetu *J. N. Rembertowski.*

— Szanownym kolegom i przyjaciołom ś. p. brata mego Emila, którzy w jego chorobie tak szczery i czynny udział brali, składam w imieniu rodziny serdeczne podziękowanie.
(625) ***Gustaw Berndt.***

— Urząd starszych ***Zgromadzenia Mularzy*** podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Jan Wurster, przy ulicy Solec pod nrem 38, i Tacjan Mierzejewski, przy ulicy Kruczej pod nrem 13A zamieszkali, — na sesji, w dniu 1-ym sierpnia r. b. odbytej, przyjęci zostali do Zgromadzenia na majstrów mularskich wykwalifikowanych. (2437)

— ***Dr St. Targowski,*** lekarz powiatu warszawskiego, wyjechał za granicę na miesiąc. (626)

— ***Dr Kalikst Pawłowski,*** Świętokrzyska nr 17, przyjmuje do 10 zrana i od 4 do 7 po południu; niezamożnych chorych przyjmuje w lecznicy, plac Teatralny nr 7, dom Neprosa, od godziny 12-tej do 1-ej. —2436—

Dla fabrykantów i rzemieślników.

Ogłoszenie w *Kurjerze Warszawskim* pomieszczone porucza, że w lecie roku przyszłego odbędzie się w mieście Rydze, pod protektoratem ***Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza*** wystawa przemysłowa.

Jak urządzona w r. b. wystawa moskiewska ma na celu danie zupełnego pojęcia o działalności we wszystkich gałęziach krajowego przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego, jakoteż ożywić i wzmocnić produkcję, pośród ludności — tak i zamierzona w m. ***Rydze*** wystawa, lubo w mniejszym stopniu, postawiła sobie za zadanie przyczynić się do zbadania i rozwoju przemysłu ojczystego, w szczególności zaś podnieść zbyt produktów krajowych i przeciwdziałać zależności swojskiego przemysłu od zagranicznego. Jakkolwiek wystawa rygska urządza się dla bardziej zagranicznej dziedziny działalności fabrycznej, w celu przedstawienia na niej produkcji tej dziedziny w zakresie, o ile możności zupełniejszym, to jednakże do dopięcia tego celu przyczynić się może jedynie wystawienie nietylko przedmiotów wyrabianych w kraju nadbaltyckim, lecz i wyrobów przemysłu całego państwa oraz wyrobów zagranicznych, o ile te ostatnie będą mogły oświecać i służyć za wzór dla miejscowego przemysłu, osobliwie zaś motory i maszyny wykonawcze dla przemysłu rękodzielniczego.

Z wyjątkiem produktów rolniczych, na wystawę wysyłane być mogą wszelkie przedmioty przemysłu rosyjskiego fabrycznego i rękodzielniczego.

Ważny pod względem ekonomicznym cel tej wystawy, oraz ta okoliczność, iż Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz raczył przyjąć protektorat nad nią — pozwalają spodziewać się, iż udział rzemieślników i fabrykantów będzie ogólnym i bardzo licznym. —620—

(2423) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

— ***Dr Malinowski*** powrócił z zagranicy. Choroby dzieci. Widok nr 21. —2419—

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (2336

— ***Reumatyzmy i łamanie w kościach*** leczy radykalnie ***przewodnik elektryczny patentowany Graetz'a*** zaszczycony wieloma pochlebnemi świadectwami lekarzy różnych krajów. Skład główny na Królestwo polskie w ***aptece Wendy i Wiorogórskiego, nr 47,*** Krakowskie-Przedmieście.
—577— ***J. Graetz,*** w Wiedniu.

Droga żelazna warszawsko terespolska.

Wykaz ruchu i dochodów za m. czerwiec 1882 r.

1) Za przewóz 51,143 pasażerów	rs.	66,512	kop. 91.
2) Za przewóz 1,754,488 pudów towarów	rs.	115,257	kop. 38.
3) Dochody różne	rs.	1,107	kop. 26.
Razem	rs.	182,877	kop. 55.
W czerwcu 1881 roku było dochodu	rs.	189,949	kop. 10½.
Zatem w czerwcu 1882 roku mniej o	rs.	7,071	kop. 55½.
czyli na 3·72%			
Od 1 stycznia do 1-go lipca 1881 roku dochód wynosił	rs.	1,063,142	kop. 33.
W tymże samym czasie 1882 roku było dochodu	rs.	1,003,801	kop. 6½
Zatem w roku 1882 dochód zmniejszył się o	rs.	59,341	kop. 26½.
czyli na 5·58%.			

(624r)

Dr Brożeit w Berlinie 524

leczy suchoty bez kawerny, miękkie fibroidy (gruczoły podbrzuszne) i dolegliwości raka bez operacji.

Zakłady Stolarskie i Tapicerskie,
MAGAZYN MEBLI
Sz. Olsztyńskiego,

nowo-założony przy ulicy Senatorskiej nr 20, na prost kościoła.

Chcąc na nowem miejscu zasłużyć sobie na uznanie publiczności, będąc zaopatrzonym w znaczny wybór różnych mebli dokładnej i gustownej roboty, sprzedaje takowe po cenach bardzo umiarkowanych. Przyjmuje również obstalunki tak na roboty stolarskie, jak i tapicerskie, meblowe i dekoracyjne, i wykonywa takowe dokładnie i gustownie po cenach umiarkowanych. —2387—

— Dentysta ***Feliks Ziemiański*** przeniósł mieszkanie swoje na Krakowskie-Przedmieście, obok domu p. Fajansa, wprost hotelu Saskiego, pod nr 54. Przyjmuje cierpiących od 10-ej do 2-ej z południa, a od 4-ej do 6-ej wieczór. —2384—

— ***Dr Kulesza*** przeniósł się na ulicę ***Elektoralną*** nr 47, przyjmuje chorych od 5-tej do 7-ej po południu. — Wejście w dzień: od ulicy, w nocy: przez bramę. —579—

Szkoła 4-klasowa

klasyczna z pensjonatem ***Józefa Radziukinasa.*** Smolna nr 17. —2207—

— Dr K. W. ***Sierpiński*** powrócił z zagranicy, obecnie mieszka ul. Marszałkowskiej nr 69. (2407)

Dentysta Idzikowski

przeprowadził się na Leszno nr 1, róg Rymarskiej. Przyjmuje ***od 10 do 6,*** wyjmuje zęby ***bez najmniejszego bólu,*** sztuczne zęby wstawia najpraktyczniejszym systemem. (601)

Kantor domu handlowego
Kronenberg, Nelkenbaum & Comp.

z dniem 12 sierpnia 1882 r.

przeniesionym zostaje do domu p. Dyzmańskiego pod nr 4, na rogu Królewskiej i Saskiego placu. (Wejście od ulicy Królewskiej). —2428—

— Dentysta ***Gustaw Rosenbaum*** wyjechał do Paryża w celach naukowych. —2427—

— Choroby skórne, weneryczne i skrofuliczne leczy dr Władysław ***Mleczko,*** po powrocie z zagranicy zamieszkały na Mazowieckiej 14. Przyjmuje od 8—9 zrana i od 4—6 po południu. (2346)

— ***Dr Marynowski*** przeniósł mieszkanie na Świętokrzyską 19. Przyjmuje, jak dawniej, z chorobami ***wewnętrznemi,*** specjalnie ***żołądka i kiszek*** od 4-ej do 6-ej po południu, a w niedziele i święta od 11-ej do 1-ej. —2367—

— Dr. Juljan ***Grekowicz,*** b. naczelny lekarz szpitala św. Trójcy w Kaliszu, zamieszkał przy ulicy Chmielnej nr 28 lit. A, leczy choroby wewnętrzne i kobiece, przyjmuje od 8—10 i od 4—6. (2210)

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 8 cali 2.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 4-go sierpnia 1882 r.

	Z końcem giełdy	
Weksle:	żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	49.25	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	10 01	—.—
Paryż 100 fr. „ „	40 10	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	83.90	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.80	—.—
„ „ „ m.	99 60	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.50	—.—
„ „ „ „ „ II	92.35	—.—
„ „ „ „ „ III	92 00	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	91.50	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.15	—.—
„ „ „ m.	87.—	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89.70	—.—
II „ „ „ 100	89.70	—.—
III „ „ „ 100	89.70	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% kop. —.
Od listów zastawn nowych 5% k. 58⅓.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 170 15/18.
Od listów zast. m. Łodzi kop. 129⅙.
Od listów likwidacyjnych kop. 68 8/9.

TARGI „na placu Witkowskiego.“
Warszawa, dnia 2-go sierpnia 1882 roku.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	950	10—
„ „ wyborowa .	—	—	1035	1105
Żyto wyborowe 232 f. . .	—	—	525	570
„ średnie. . . . . „ . .	—	—	—	—
„ wadliwe . . . . „ . .	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. .	—	—	360	4—
Owies . . . . . . 141 f. .	—	—	330	350
Gryka . . . . 202 f. .	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy . . 212 f. .	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f. .	—	—	—	—
Groch polny . . . 262 f. .	—	—	480	580
Jarzyny: Ziemniaki . . .	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siano . . . . pud	55	65	—	—
Słoma . . . . pud	55	38	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ mięk. „ „	—	—	—	—

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy 522, żyta 1280, jęczmien. 15, owsa 45, grochu pol. kor. 30.
Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 3-go sierpnia 1882 roku.
na stacji „Praga“ d. ż. Warsz.-Terespolskiej.
PSZENICA: wyborowa 172—179, średnia 156—160, ordynaryjna 137—140.
ŻYTO: wyborowe 89—92, średnie 84—87, ordynaryjne —.—.—.
JĘCZMIEŃ: wyborowy —.—, średni —.—, ordynaryjny —.—.
OWIES: wyborowy 95—98, średni 87—90 ordynaryjny 74—79.
GROCH: —. —.—, GRYKA —. —.—, Kasza 90 —100, średnia —.—. ordynar. —.—.
B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 4 sierpnia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.50³, garniec rs. 2.44

Koleje żelazne:	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osob. miejsc. 3 klasy	7	— w.	10	10 w
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 pp	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	4	12 w.	9	12 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	2	16 p.
Pasażerski	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 w	10	23 p.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Lokale

świeżo wytapetowane przy ulicy hr. Kotzebue № 3/612B, są zaraz do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, wodociąg zlew, na 1, 2 i 3 piętrze, oraz 4630

dwa obszerne Sklepy

Kolonja dziedziczna

przy kolei Nadwiślańskiej, od przystanku Płudy ½ wiorsty, włóka 1 ziemi pszennej z inwentarzem żywym i martwym, **do sprzedania**, domy 3, wyłącznie 2 na letnie mieszkania, ogród owocowy, bez krestencji, tylko zasiew oz'miny wydany będzie i pasza pozostanie, dochodu przynosi rs. 1,500. Wiadomość Stare-Miasto № 26 nowy, mieszk. 2 na dole, po południu od godz 3 do 5. 4625

Puder w płynie

FENIX-ALBA

Przygotowanie i sprzedaż tego kosmetyku jako niezawierającego w sobie żadnych szkodliwych dla zdrowia związków została dozwoloną przez Urząd Lekarski m. Warszawy na ogólnych zasadach handlu.—Jest on znany w tualecie damskiej a po umyciu twarzy z rana trwa do następnego dnia, usuwa piegi, plamy, krosty, udelikatnia płeć.—Główna sprzedaż przeniesioną została z Twardej № 17, na Złotą № 15, mieszk. 4, u N. Olszańskiej.—Cena większej flaszeczki rs. 1.20, mniejszej 45 kop. 4617

Jest do sprzedania

Kilka majątków ziemskich

różnej wielkości i w szacunku umiarkowanym. Potrzebną jest pożyczka w sumie rs. 7,500 na dobra w pow. Kutnowskim położone.—Wiadomość róg Brackiej № 19, wejście od Chmielnej, w bramie 1 piętro, mieszk. 2, każdodziennie od 2 do 6 po południu. 4628

Potrzebny jest Praktykant

w znacznym zakładzie fabrycznym, gdzie, po przebytej 2-letniej nauce, może otrzymać posadę kontrolera, lub starszego majstra zarządzającego fabrykacją.— Jako praktykant pobierać będzie rs. 300 rocznie z mieszkaniem, opałem i światłem.—Młodzi ludzie posiadający średnie wykształcenie gimnazjalne, zamiłowanie do sumiennej pracy i chlubne antecedensa zechcą oferty piśmienne: **do Zarządu fabryki M.**, złożyć w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 4621

Przy ulicy Pięknej Nr 34, obok Gimnazjum 5-go męzkiego

LOKALE do wynajęcia

od 1-go Października r. b. 6 Pokoi na 1-m piętrze ze zlewem i wodociągiem; 2 pokoje na 3-m piętrze z przedpokojem i kuchnią za 180 rocznie.

LOKALE do wynajęcia

w każdym czasie: 6 pokoi na 2-m piętrze, ze zlewem i wodociągiem, 3 pokoje z kuchnią i pokoje dla pojedynczych osób, suterena o 2 pokojach, sklepik z mieszkaniem, stajnia i wozownia, po cenach umiarkowanych. Wiadomość na miejscu u stróża. 4618

Nagrody rs. 300.

Na platformie banhofu wiedeńskiego w Warszawie zgubiono: bilet pożyczki premjowej 2-ej emisji serji 2176 № 32, bilet wileńskiego banku na rs. 100, oba z kuponami i gotówką rs. 300—Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrót dwóch wyż wymienionych biletów, do mieszkania, ul. Tamka № 13, m. 6, pozostałe zaś rs. 300, zechce zatrzymać jako wynagrodzenie.—**Jan Budryk.** 4637

Jadwiga z Perkowskich
Barszczewska

przełożona pensji żeńskiej 5-klasowej w m Włocławku, ma zaszczyt zawiadomić Szan. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic rozpocznie się z d. 15 Sierpnia, a kurs nauk z d. 1 Września r. b. 4634

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący,

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli**, używaną przez osoby niemogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania, ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe. 845

Na ulicy Królewskiej

Zginęła Suczka

mała. pinczerka, koloru mlecznej kawy, cała ostrzyżona prócz główki, zwie się „Powerina".—Kto ją odniesie na ulicę Królewską № 23, mieszk. 16, dostanie nagrodę. 4647

Nowy-Świat № 52.

PRACOWNIA SUKIEN
i Fasonów z bibułki

L. RATYŃSKIEJ,

przeniesioną została z ul. Świętokrzyzkiej № 10, na ulicę **Nowy-Świat № 52**, (za Ordynacką). Przyjmuje wszelkie roboty w zakres tualety damskiej i dziecinnej wchodzące, po cenach umiarkowanych. Posiada znaczny wybór **fasonów paryzkich z bibułki.** Tamże udzielają się **lekcje nauki krojów** systemem paryzkim. 4626

Nowy-Świat № 52.

Do sprzedania:

Bryczka węgierka na resorach na jednego konia, oraz Wóz półkarowy, mocno zbudowany, zdatny dla pp. Cieśli, lub do przewożenia większych ciężarów. — Bliższa wiadomość w kuzni, ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, dom Karasia. 4646

Kapitalista

potrzebny jest do interesu fabrycznego z kapitałem 30,000 rs., dającego 26% netto. Biuro Komisowe Łuczyńskiego. Krakow.-Przedmieście № 6, vis-à-vis S-go Krzyża. 1999r

---

Skład Węgla kamiennego

1999r

do sprzedania przy rogu Pięknej i Nowo-Wielkiej № 15, w bardzo dobrem i korzystnem miejscu, z ogrodem owocow., egzystujący lat kilka.

Potrzebni są 4643

CZELADZIE SZEWCCY

na wyjazd do Rossji. — Wiad. w przeciągu 3 dni.—Ul. Bednarska № 4, mieszk. 54.

Potrzebnym jest zaraz 4644

KOCIOŁ

używany, w dobrym stanie, 8—10 łokci długi i 2—3 łok. średnicy szeroki. — Ktoby takowy posiadał zechce się zgłosić do Składu Maszyn Hermana Goldenring, Miodowa № 5

Berliner Wechselbank

Hermann Friedländer & Sommerfeld w Berlinie, poszukuje **UCZNIA** z porządnej familji, znającego język ruski i niemiecki. Bliższa wiadomość Wspólna № 11a, mieszk. 3 i 4 od 9 do 11 i od 1 do 3. 4636

Do oddania natychmiast w dzierżawę:

4638

1) Dom w Warszawie, dochodu 2,600 rs. przynoszący, 2) Folwark pod Warszawą, 4 wiorsty od 1-ej st. drogi żel odległy na la 9.—Wiad. u Szwajcara hotelu Rzymskiego.

PRACOWNIA

Sukien i Okryć Damskich

oraz

Pościeli i Bielizny

Konstancji E. Knoll,

w WARSZAWIE,
Nowy-Świat Nr 44,
pierwsze piętro,
poleca gotowe:

Kołdry tyftykowe po rs. 6.
„ kaszmirowe od rs. 9.
„ atłasowe najlepsze po rs. 21.
Wyprawki dziecinne kompletne; od rs. 13 kop. 50.
Kołyski ubrane od rs. 28 i t. p.

Wszelkie obstalunki tak ze swoich, jak i powierzonych materjałów, celują najświeższym gustem, akuratnem wykończeniem i taniością. 4521



Fabryka Powozów
ALEKSEGO GLAUS

ma do sprzedania Faetony większe i mniejsze, Kocz z tordeklem, Bryczki i Wolant, oraz przyjmuje wszelkie reparacje i obstalunki powozów, ceny możliwie nizkie, gwarancja zupełna. 4629

№ 13. Aleje Jerozolimskie № 13.

Fabryka wyrobów stalowych ostrych, narzędzi Chirurgicznych i Bandaży

J. Przewoskiego

Nowolipki № 33, Skład główny ulica Długa № 27 Hotel Polski,

poleca swe wyroby z najlepszej angielskiej stali, jako to:

Noże stołowe i deserowe.—Noże kuchenne i do rzemiosł.—Brzytwy, Scyzoryki, Nożyczki i t. p.

Przyjmuje wszelkie **obstalunki i reperacje** w zakres fabryki wchodzące.

CENY UMIARKOWANE. 4633

Nowo-otworzony Skład

MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB

M. LIPIEC

przy ulicy Granicznej № 1077a (14), gdzie Instytut Wód Mineralnych W WARSZAWIE,

ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności

wszelkie materjały Apteczne.

Artykuły używane w technice, gospodarstwie wiejskiem i gorzelnictwie, **oraz** najlepsze Olejki francuzkie do fabrykacji wódek.

Towary Kolonjalne.

Specjalja francuzkie oryginalne.

Artykuły do domowego użytku.

Wszystkie przedmioty w najlepszym gatunku i po najumiarkowańszych cenach. r—1997

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA — Marszałkowska, 54.

KIJÓW — Kreszczatyk, dom Sztiflera.

Biuro podejmuje się kompletnego urządzania fabryk i zakładów przemysłowych, dostarcza pojedyńczych części maszyn, kotłów parowych oraz wszelkich przyrządów pomocniczych i artykułów technicznych dla walcowni żelaza i stali, fabryk Maszyn i Odlewni fabryk Krochmalu, Cukrowni, Gorzelni, Browarów, Olearni, Przędzalni, Tartaków, Garbarni, Cegielni i innych zakładów przemysłowych. r—1216

SKŁAD LAMP

Walerego Rudzińskiego,

dawniej S. LECHOCZKY,

egzystujący od lat 10 w gmachu Wystawy Sztuk Pięknych, obok kościoła Św. Anny, **przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 60,**

przeniesiony został na ulicę Nowy-Świat Nr 51, róg Wareckiej

i zaopatrzony we wszelkiego rodzaju **Lampy, Żerandole i Kandelabry** najnowszych fasonów. r—1987

HOUBIGANT-CHARDIN

Fabrykant perfum, dostawca Dworu Rossyjskiego i Królowej Angielskiej

19, RUE DU FAUBOURG SAINT-HONORÉ, PARIS

WODA HOUBIGANT
WODA TOALETOWA
Najmodniejsza, używana przez arystokrację francuzką

EXTRAKTA:
- FIOŁKI SAN REMO
- HELIOTROP BIAŁY
- KONWALJA
- BIAŁA LILIJA
- PEAU D'ESPAGNE

PUDER OPHÉLIA
Najlepszy ze wszystkich ryżowych pudrów

CRÊME OPHÉLIA
Dla udelikatnienia płci

MYDŁO PEAU D'ESPAGNE
MYDŁO BAUME DE JUDÉE
SACHET PEAU D'ESPAGNE

MYDŁO LAIT DE THRIDACE HOUBIGANT CHARDIN

Najdelikatniejsze z mydeł toaletowych

WYROBY TE ZNAJDUJĄ SIĘ WE WSZYSTKICH GŁÓWNIEJSZYCH PERFUMERJACH

—225—

Utrzymanie

bardzo dobre i stałe z zabezpieczeniem kapitału dla **wspólnika** niekoniecznie fachowego w interesie przemysłowo-handlowym w Warszawie, w pełnym rozwoju z **kapitałem** do **1,500 rs.**—Wiad. Miodowa 10, prawa oficyna, mieszk. 18/23, od godz. 4—6 każdodziennie. 4481

Zalane suteryny

i składy, wysusza z wilgoci prędko i radykalnie **inżenier Kosiński, specjalista w technice hygienicznej, ulica Krucza № 10B.** 4609

Od nowego roku szkolnego

potrzebny jest Nauczyciel

filolog posiadający wykładowo język rossyjski do jednej ze szkół IV-klasowych na prowincji. Pensja gwarantowana przez mieszkańców.—Wiad. w Hotelu Litewskim Nowo-Senatorska, mieszk. 1, od 9 do 11 rano i od 3 do 6 po południu. 4612

MIESZKANIA

dla osób potrzebujących spokoju, do wynajęcia w każdym czasie, w bliskości Ogrodu Saskiego i Zielonego Placu. — Wiadomość **w Kiosku, przy placu Zielonym.** 1950r

Wyższego Zakładu z Petersburga

AKUSZERKA

przyjmuje panie spodziewające się słabości. Nowy-Świat № 59, 2 dom od Świętokrzyzkiej, mieszk. № 11. 4624

Franciszka Czech

była pierwszorzędna krojczyni w pierwszorzędnych tutejszych magazynach, przeniosła swoją pracownię z ulicy Leszno **w Aleje Jerozolimskie № 32,** wykonywa wszelkie obstalunki według życzeń i ostatniej mody, oraz udziela lekcyj kroju. 1989r

Zakład stolarsko-tapicerski i dekoracyjny

T. OTWINOWSKIEGO,

NOWY-ŚWIAT № 38.

Meble gotowe wszelkiego rodzaju przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby stolarskie i tapicerskie. 1994r

Przedsiębiorca

któryby podjąć się chciał rozebrania murów po spalonym budynku za cegłę i gruz, zgłosić się zechce do rządcy domu Marjensztadt № 2, przy wale między g. 8—9 rano lub 5—6 po południu. 4619

EKONOM

4627

z dobremi świadectwami, żonaty, którego żona mogłaby się zająć gospodarstwem domowem, znajdzie zaraz pomieszczenie pod Warszawą. Własnoręcznie pisane oferty uprasza się składać w Kantorze t p. pod lit. B. Ch.

Sklep obszerny

z oknem wystawowem, towarem i eleganckiem urządzeniem, kontraktem kilkoletnim, z wyrobioną klijentelą, przy ulicy najpryncypalniejszej, do odstąpienia, za rs. 3,000.—Refiektanci zechcą adresy swe składać w Kantorze Kurjera pod lit. M. S. O. 10. 4631

Dwie WILLE nowe

w lesie sosnowym, składające się z 4 i 3 pokojów z kuchniami i innemi wygodami, kąpielą w rzece, przy samej st. Dr. Nadwiślańskiej **Otwock,** z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Dowiedzieć się na miejscu u stróża Hryniewicza. Tamże place pod budowę. 1995r

Podziękowanie.

P. A. Omylińskiemu za wyratowanie mojej 4-letniej córki tonącej, w stawie obok Jabłonny dnia 24 b. m., składam publicznie najserdeczniejsze moje podziękowanie.

4632 **A. KAMIŃSKI.**

Posada Magazyniera

wakować będzie od 1 Listopada r. b. w fabryce papieru „Soczewka".—Osoby posiadające odpowiednie uzdolnienie i chlubne świadectwa zgłaszać się mogą **listownie** do zarządu tej fabryki. 4622

WEKSEL

na rs. 100 z moim podpisem wydany w d. 7 Sierpnia 1881 r., płatny 7 Listopada 1881 r. na zlecenie p. J. Benkla, z żyrem tegoż p. J. Benkla in blanco, który został przezemnie zapłacony, zaginął.—Ostrzega się aby takowego nikt nie nabywał, ponieważ nieważny i na drodze karnej poszukiwany będzie.

4623 **S. S. WAJNTHAL.**

Potrzebna jest zaraz

Suma 4,000 rs.

na 1 № hipoteki dwóch posesyj i domów.—Pośrednictwo wyłącza się. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. O. 4620

Fabryka i skład kapeluszy słomkowych

Cukiera i Fischhauta

469

przeniesiony został na róg Dzielnej i Karmelickiej № 19, do domu własnego.

Królewskie Konserwatorjum Muzyczne w Lipsku.

Od Ś-go Michała r. b., rozpoczyna się nowy kurs nauk.—**We Czwartek, d. 5-go Października,** o godzinie 9-ej rano, rozpoczynają się egzamina wstępne.—Wykłady obejmują wszelkie dziedziny muzyki (nauka harmonji i kompozycji; fortepian, organy, skrzypce, altówka wiolonczella, kontrabas, flet, oboje, klarnet, fagot, waltornia, trąba, puzon, arfa w grze solowej, ansemblowej, kwartetach, orkiestrze i partyturowej; nauka dyrygowania, śpiew solowy i chóralny z metodą wykładów, w połączeniu z ćwiczeniami w wykładach publicznych; historja i estetyka muzyki, język włoski i deklamacja).

Honorarjum za naukę wynosi 300 Marek rocznie, płatnych w 3 terminach z góry: na Ś-ty Michał, Boże Narodzenie i Wielkanoc po 100 Marek. Oprócz tego płaci się: 9 Marek recepcyjnych i 3 Marki na służbę instytutu.

Szczegółowe prospekta udzielają się przez Dyrekcję bezpłatnie; również można je otrzymać przez krajowe i zagraniczne księgarnie i składy nut.

Lipsk, w Lipcu 1882 r.

Dyrekcja Królewskiego Konserwatorjum Muzycznego.

Dr Otto Günther.

r—1993



FABRYKA TYTONI I CYGAR
WERNERA ALEKSANDRA MÜLLERA,

Leszno N. 74.—w Warszawie.—Leszno N. 74.

Jakkolwiek cygara moje znane są już oddawna tutejszej Publiczności i cieszą się należnem uznaniem tejże, a mianowicie następujące gatunki:

Gatunek	Cena	Gatunek	Cena
№ 10 Messalina,	**sztuk 100 rs. 8.**	**№ 35 La Maskarada,**	**sztuk 100 rs. 3.**
„ 11 Crem de Cuba,	**„ „ „ 6.**	**„ 29 Trabucos,**	**„ „ „ 3.**
„ 2 Delicias,	**„ „ „ 5.**	**„ 7 Nowość dla amatorów,**	**„ „ „ 2.50.**
„ 8 Müllers Werke,	**„ „ „ 5.**	**„ 1 La Palma,**	**„ „ „ 2.**
„ 34 La bella Galathea,	**„ „ „ 5.**	**„ 21 Trabucos,**	**„ „ „ 2.**
„ 32 La Perla,	**„ „ „ 4.**	**„ 11 Almanzor** (mały format),	**„ „ „ 2.**
„ 3 Kabinet,	**„ „ „ 4.**	**„ 12 Liliput,**	**„ „ „ 1.50.**

Pozwalam sobie jednakże zwrócić uwagę Szanownych Konsumentów, oprócz wyżej wymienionych gatunków na nowo wprowadzony przezemnie, a bardzo tani gatunek

Cygar Brasil, w cenie rs. 3 za 100 sztuk,

który pomimo nizkiej ceny swojej zadowolni najwybredniejsze wymagania.—Nabyć można w Składach:

pp. K. Tomaszewski et Comp., Marszałkowska.
Kalinowskiego i Przepiórkowskiego, Krak.-Przedm. w Hotelu Europejskim.
M. M. Rosenstrauch, Grzybowska.
W. Nowiński, Graniczna.
M. Efrath, Żelazna Brama.
B. Wilner, Nalewki.
M. Zifferblatd, Nowy-Świat.
Juljana, Bielańska № 9.
J. Pieffera, Krak.-Przedm. w domu Roeslera.
Schleifsteina, Długa.
B. Pryka, Marszałkowska.
D. Taillarda, Długa.
Michaela Baumgarten, Elektoralna.
Roberta Menzel, Elektoralna.
St. Żenczykowskiego, w domu Roeslera.
U pani Morkowskiej, Miodowa 10.
Hoppenstanda, Mazowiecka 2.
P. Kotarskiego, Marszałkowska 62.
Marji Keller, Marszałkowska 56.
Henryka Alfonsiew, Elektoralna № 1.

r—1923

i we wszystkich znaczniejszych Składach na prowincji.

Z szacunkiem **WERNER ALEKSANDER MÜLLER.**

WINO DEFRESNE Z PEPTONĄ

(Toniczno-Pozywne)

Wino szczególniej przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw:

Niesmakowi,	**Brakowi apetytu,**
Zbyt szybkiemu wzrostowi,	**Chorobom kiszkowym,**
Rozrzedzeniu krwi,	**Konwalescencij, Chorob. nerwowym**
Bladej cerze,	**Suchotom płucnym.**

Doza: Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

—645—

PEPTONA DEFRESNE (MIĘSO ROZPUSZCZALNE)

PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYZKICH

Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878

DOZA: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie.

DEFRESNE, APTEKARZ Iej KLASSY W PARYŻU WYNALAZCA PANKREATYNY

Sprzedaje się w głównych aptekach.

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle i Mrozowskiego.

Posiada na składzie znaczne zapasy wyrobów z własnych fabryk, jako to: **Tektury** asfaltowej ogniotrwałej, **Lakieru** asfaltowego, **Smoły** gazowej i angielskiej, Gwoździ i Listew trójkątnych, Asfaltu, Gadronu i w. i.

FABRYKA TEKTURY ASFALTOWEJ i ASFALTU pod firmą

KAZIMIERZ SOMMER.

Wykonywa krycie dachów tekturą i holzcementem, asfaltowanie chodników, podwórz i fundamentów nowych budowli, oraz inne roboty w zakres przedsiębiorstwa wchodzące.

Na żądanie oferty i próby przesyłają się franco.

Kantor, Warszawa, Nowogrodzka № 8.

r—1970

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie szkodliwych części dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

„Mydła Hygieniczne."

Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyc płeć jak Mydło Mamontowe, skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkudniowem użyciu. Cena 45 kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę. Główny Skład tych mydeł w **Perfumerji á la Renaissance,** Nowy-Swiat № 41; Kocha, Krakowskie-Przedmieście; Leona, Nowo-Senatorska i Chemicz. Laboratorjum. Na każdym kwałku mydła powinna być 5-kolorowa banderola, za podpisem Dobrzański. Tylko te mydło uważać za prawdziwe. r1233

Balsam roślinny

do farbowania włosów

Treu & Nuglisza w Berlinie,

uważany być może za najdoskonalszy oraz za najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk i miękkośc i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze. — Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy. — Cena rs. 2.25—za pół flaszki rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej. — Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumeryi specyalnej

Aleksandra Kocha,

obecnie Krak.-Przedmieście Nr. 83.

—644—



Koń

4614

lat 7, wałach, do sprzedania, tylko do 11-go Sierpnia, w obozie 18-ej Artyleryjskiej brygady na Powązkach.—Wiad. u weterynarza.

Potrzebni są zaraz:

1985r

Mechanik, Majster formierski, Stolarz modelowy i zdolni **Formierze** (gisersy.) Wiadomość u pp. A. Rothstein i Synowie, w Warszawie, Marszałkowska № 38.

Bardzo tanio Meble 4581



Różne garnitury pokryte brokatelą, lamą, jedwabną kotliną, utrechtem, szeslongi, sofy, kredensa, szafy, łóżka, oraz wiele innych, prowadząc od wielu lat zakład jest moją zasadą mały zysk a częsty. Marszałkowska № 32, róg Złotej.—L. Brenert.

Specjalna Pracownia Ubiorów dziecinnych MARJI GINTER,

otworzoną została w d. 8 Lipca r. b. w Alei Jerozolimskiej № 13. 4361

Stosunkowo jak najtaniej

Meble i Dekoracje w Zakładzie J. Michalskiego,

Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej. wchód od Chmielnej. 4480

Biuro Nauczycielskie ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego-Placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci, **Bony** różnych narodowosci, **Korepetytorów** i **Oficjalistów** prywatnych. 4596

Nauka i wychowanie.

Bona młoda francuzka, z chlubną rekomendacją, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania № 28. 9749

Nauczyciel szkół rządowych, spadły z etatu, w wieku dojrzałym, posiadający biegle język francuzki, życzyłby sobie zająć się wychowaniem jednego pupila w jakim zamożniejszym domu. Adres: Stanisław Felix w Piotrkowie, poste-restante. 9687

Nauczycielka muzyki, z wyższym patentem, życzy udzielać dwie godzin lekcyj codzień, za pokoik z utrzymaniem. Wiadomość: ulica Złota № 39, mieszk. 20. 9768

Uczeń Szk. Handlowej, pragnie udzielać korepetycyj i przygotowywać do niższych klas realnych. Adresa proszę składać w Kiosku, róg Koziej i Senatorskiej M. G. 994.

Nauczyciel potrzebny jest na wieś, do małego chłopca, żądany jest język niemiecki. Wiadomość: ul. Krucza 2, m. 6. 997

Jedna z inteligentniejszych rodzin izraelskich, mająca pozwolenie Władzy Szkolnej, życzy sobie przyjąć od roku szkolnego uczni na stancję, zapewniając im rodzicielską opiekę. Mieszkanie znajduje się w okolicy 4-go i 5-go Gimnazjum. Wiadomość: Marszałkowska № 29, mieszkania 10. 9595

Niemka wykształcona z patentem i wyższą muzyką, która w tutejszych pensjach niemieckiego i muzyki udziela, poszukuje jeszcze lekcyj i w innych zakładach naukowych.—Aleje Jerozolimskie № 19, stróż domu wskaże. 9858

Francuzka, znająca dokładnie swój język, jest do umieszczenia. Wiadomość u p. E. Dobieckiej, Bielańska № 8, II-e piętro.—Tamże są Obiady prywatne dla emerytów i urzędników. 9891

Bony francuzkie, mogą znaleść natychmiastowe pomieszczenie, tu w Królestwie i Cesarstwie. Wiadomość w Biurze Nauczycielskiem Anny Damerau, Krak.-Przed. № 36, wprost Saskiego Placu. 9905

Stancja dla uczni. Zapewnia się opiekę, ciągłą pomoc, konwersację francuzką i fortepian. Tamże rodzice przywożący dzieci, mogą wprost zajechać i przemieszkać przez czas egzaminów. Cena bardzo umiarkowana. Ordynacka № 2, mieszk. 9. 9884

Człowiek młody ukończywszy w tym roku gimnazjum filologiczne, życzy sobie wyjechać na cały rok na wieś, dla udzielania lekcyj. Adresa i warunki uprasza się składać jaknajwcześniej. Ul. Bracka № 3, m. 13, od godziny 2—3 po południu. 9831

Pomieszczenie dla gimnazistki, przy zacnej rodzinie, opieka rodzicielska, fortepian miejscowy i język francuzki. Jerozolimska 23 bez litery, mieszk. 10, parter. 1000

Osoba niemłoda, mówiąca po francuzku, lub po niemiecku i mogąca udzielać początków języka polskiego, francuzkiego, niemieckiego i muzyki, potrzebna jest na wieś, do dwóch 8-letnich dziewczynek. Hotel Drezdeński № 30, od godziny 11 do 3. 9861

Z upoważnienia Władzy edukacyjnej przyjmuje się na stancję Uczni uczęszczających do gimnazjum, zapewniając rodzicielską opiekę i na żądanie pomoc w naukach. Wiadomość: ulica Królewska № 15, w kancelarji kościelnej ewangielickiej, u kotrolera.

Na stancję przyjmuje uczni Nauczyciel rządowy, za umiarkowaną zapłatę. Opieka staranna przyrzeka się. Dzielna № 9, od Nowolipek № domu 20, blizko II-go męzkiego Gimnazjum. 9688

Posady i prace.

Uczeń potrzebny jest do tapicera. Ulica Świętokrzyzka № 4. 9714

Gospodyni potrzebna jest zaraz na wieś, kompletnie uzdolniona, zgłosi się, Królewska № 5, stróż wskaże. 9753

Gospodarz praktyczny, uzdolniony do samodzielnego zarządu, z odpowiedniemi świadectwami, potrzebuje zaraz odpowiedniej posady. Wiadomość u p. Chorzelskiej, ulica Widok № 14 domu, a mieszkania 13, w oficynie, na parterze. 9642

Człowiek młody, który ukończył pierwszy kurs szkoły handlowej, obznajmiony z prowadzeniem wszelkich ksiąg buchhalteryjnych i ładnie piszący, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Twarda № 26, m. 1. 9783

Panna uzdolniona kompletnie do staników, oraz maszynistka i podręczna, potrzebne są do magazynu ubiorów damskich S. Łazowert, ulica Miodowa № 6. 9782

Potrzebnii są: Czeladzie i Uczeń, do Zakładu Blacharskiego. Nowy-Świat № 2. 971ç

Rolnik potrzebny jest za kaucją na stół i ze swą gospodynią, do folwarku Glinki, stacja Otwock, w Niedzielę przybywa podwoda, o godz. 9 wieczór. 9308

Uczeń potrzebny jest do pracowni rzeźbiarskiej M. Grentkowskiego. Ulica Bracka № 10, mieszkania 17. 9630

Osoba młoda, posiadająca francuzki, niemiecki, ruski i polski język, poszukuje zajęcia w Magazynie lub w Kantorze. Piękna 34, mieszkania 24. 9737

Mężczyzna w sile wieku, życzy przyjąć na siebie obowiązki zaraz: kontrolera, nadzorcy lub magazyniera, przy jakim zakładzie lub fabryce, w Warszawie lub na prowincji, sumienność nie wątpliwa. Wiadomość u p. Chorzelskiej. Ulica Widok, domu № 14, a mieszkania 13, w oficynie na parterze. 9643

Leśniczy bezżenny, pilny, energiczny, potrzebnym jest do objazdu lasów, z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 13, u Rządcy. 9734

Do dużego domu potrzebnym jest Administrator poręczający, z kaucją rs. trzy tysiące, spytać stróża. Ulica Wielka № 13.

Uczeń potrzebny jest, do Apteki w Warszawie. Wiadomość w Składzie materjałów aptecznych p. Spies. 9756

Rządca domu, z kaucją, poszukuje odpowiedniego miejsca. Złota № 13, m. 18. 9705

Rachmistrz oraz zdolny referent-korespondent w rosyjskim i polskim językach, poszukuje zajęcia. Wiadomość: ulica Wspólna № 32, mieszkania № 2. 9731

Uczeń potrzebnym jest, do składu towarów tabacznych i materjałów piśmiennych W. Biernackiego, przy ulicy Miodowej № 6, pierwszeństwo mają obeznani z tym fachem.

Panny potrzebne są zaraz do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Marszałkowska № 57. A. Kontorska. 9712

Rządca domu z kaucją rs. 600 potrzebny jest. Wiad.: Leszno № 67, u Właściciela.

Uczeń potrzebny jest do Cukierni, wieku lat 14 do 15. Elektoralna № 28. 9894

5 Panien potrzeba, do szycia Gorsetów. Ulica Pańska № 12, stróż wskaże. 9885

Gospodyni potrzebna zaraz, do zarządu w ruskim domu, na prowincję i w to samo miejsce dobra Kucharka, która już była w ruskim domu, obie na dobrych warunkach. Wiadomość: ulica Hr. Kotzebue, domu № 3, mieszkania № 12, w Zakładzie Heliominiatury. 9888

Panny podręczne do sukień potrzebne zaraz. Chmielna 28, mieszk. 9. 9902

Człowiek młody, poszukuje posady: kasjera, magazyniera lub biurowej. Oferty uprasza się składać w Kantorze tegoż Kurjera, pod literami K. L. № 41. 9901

Pisarz prowentowy, Gospodyni, Lokaj, Młodsza i Karbowi, potrzebni są na wieś. Wiadomość w kantorze Komisowym Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 9904

Chłopcy potrzebni są zaraz, w wieku od 14 do 16 lat do Drukarni litograficznej Henryka Kochna. 3 Elektoralna 3. 1003

Osoba w średnim wieku, nie mająca żadnych obowiązków, poszukuje miejsca, do zarządu gospodarstwem restauracyjnem, lub domowem. Na żądanie może złożyć kilkoletnie świadectwa, lub poręczenia osób odpowiedzialnych. Podwal № 28, mieszkania 6, 1-sze piętro. Zastać można do 2 po południu.

Rs. 100 i więcej otrzyma, kto wyrobi człowiekowi młodemu, żonatemu, znającemu służbę kolejną, posadę techniczną, rachunkową, lub administracyjną w cukrowni, lub gdziekolwiek. Sumę, wdzięczność, tajemnicę zapewniam. Oferty składać proszę „Jastrzębiec," Kantor Kur. Warsz. 9859

Zajęć odpowiednich dla prawnika, poszukuje Kandydat Praw Uniwersytetu Petersburskiego. Oferty proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. B. 9837

Panna potrzebna jest, zdatna do szycia bielizny na maszynie, a także potrzebny jest Uczeń do terminu na rękawicznika. Ul. Chłodna № 52, mieszk. № 12. 9848

Osoba młoda, z dobrej familji, z Alzacji, znająca gruntownie niemiecki i francuzki język, poszukuje miejsca do wyręczenia pani domu. Łaskawe oferty przyjmuje Kantor Kur. Warsz. pod lit. M. D. 9856

Presser litograficzny zdolny w swoim fachu znajdzie stałe zajęcie w litografji w Sosnowcu, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Kantorze fabrycznym, ulica Danielewiczowska № 5. 9869

Kasjer znający się na gorzelnictwie, mogący przedstawić kaucję hypoteczną w kwocie rs. 1,000, może znaleść natychmiastowe pomieszczenie na wsi. Pensja rs. 300 i ordynarja. Wiadomość w Kantorze Komisowym Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 9864

Ogrodnik żonaty, obeznany we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, poszukuje odpowiedniego miejsca od 1 Września, posiada chlubne świadectwa, po kilka lat w jednem miejscu będący. Uprasza o składanie adresów w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. F. P.

Agent trudniący się wysyłką gorsetów i strojów do Rossji, potrzebny jest. Wiad. Nowogrodzka № 19, stróż wskaże, od g. 9 rano do 3. 9874

Panienek kilkanaście umiejących dobrze robić szydełkiem, może znaleść stałe zajęcie. Wiadomość: Chłodna № 33, m. № 2.

Gospodyni wiejska, którąby sama się kuchnią zajmowała, potrzebną jest zaraz na wieś. Wiadomość: ulica Widok № 13, od godziny 8 do 11 rano stróż wskaże. 9868

Panny do spódnic, zdatne, potrzebne są zaraz do pracowni F. Nowickiej, ul. Krakowskie-Przedmieście № 22. 9843

Uczeń potrzebny jest zaraz do cukierni. Marszałkowska № 61, róg Świętokrzyzkiej. Pierwszeństwo mają z prowincji. 9838

Sklepowa potrzebną jest do filji. Ul. Elektoralna № 21. 9835

Maszynistki potrzebne do bielizny. Ulica Marjensztadt № 13, mieszkania 18. 9832

Lokaj mówiący po polsku i rusku, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku. Wiadomość: Wilcza № 17D, na dole od frontu. 9822

Panny podręczne, maszynistka i do nauki, potrzebne są do bielizny, na korzystnych warunkach. Rymarska № 12. mieszk. 9. 9824

Panny zdatne do krawieczczyzny potrzebne są zaraz. Nowy-Świat № 58, m. 12. 9818

Panny potrzebne do staników, maszynistka i do nauki, oraz Nauczycielka muzyki. Ulica Twarda № 6. 999

Leśnik ukończony, ze Szkół Leśniczych Lwowskich, obznajmiony we wszystkich gałęziach gospodarstwa leśnego, poszukuje posady w kraju lub w Cesarstwie. Wiadomość: ulica Dobra 26, mieszk. 58. 9798

Panny potrzebne są do zakładu introligatorskiego, do nauki i kompletnie uzdolnione w tym fachu. Wiad.: Nowolipki № 3.

Uczniowie i Praktykanci potrzebni są do zakładu mechaniczno-ślusarskiego. Ulica Widok № 10. 9791

Kupno i sprzedaż.

Skarpetek, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 314—r

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio. garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jedalny, 2 stoliki do kart. Regulator paryski. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 9483

Meble do sprzedania, mało używane, orzechowe, garnitur salonowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szafki do bielizny, tremo. stoliki do kart, biuro, lustra, szeslong, tualeta, łóżka, umywalka, regulator, firanki. Twarda № 6, dom dawniej Grancowa, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41. 9799

Kwity Lombardowe kupuje. Elektoralna № 23, mieszk. 4, w podwórzu. 9700

Mebli zupełna wyprzedaż, u Stolarza. Ul. Bednarska № 13, wszelkie obstalunki przyjmuje. 9759

Obrączka z opalem i brylantami do sprzedania w składzie papieru B. Bolcewicza. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 9720

Do sprzedania tanio: szafa rozbierana, stolik do kart, 2 łóżka mahoniowe, szkatułka podwójna, ogniotrwała. Złota № 13, mieszkania 18. 9704

Mebli garnitur i komoda, mahoniowe, wysadzane. zegar stołowy, francuzki, bardzo ozdobny do sprzedania. Wiadomość od 4 do 6 Dobra № 10, 2-e piętro. 9826

2 Szafy sklepowe używane, są do sprzedania. Wiadomość w zakładzie stolarskim, ulica Włodzimierska № 3. 9879

Do sprzedania: maszyny krawieckie i szewckie, tualeta, łóżko jesionowe, łóżeczko dziecinne, orzechowe, 2 łóżka żelazne. Złota № 28a, mieszk. 10. 9840

Do sprzedania: Amerykan nowego fasonu i Wolant nowy. Hotel Drezdeński, ul. Długa № 30, u szwajcara. 9870

Do sprzedania: 2 futra męzkie, szeslong, stół, lampa, suknie damskie, materace, ul. Bednarska 15, mieszk. 6. 9876

Meble. Kozetka i 6 napoleonek w dobrym stanie do sprzedania, za przystępną cenę. Piwna № 41, mieszk. 8. 9875

Do sprzedania: Garnitur mahoniowy, utrechtem wiśniowym kryty, gzymsy złocone do firanek, dwa łóżka, stoliki okrągłe, dwie czarne kolumny, jardinierka mahoniowa, kredens orzechowy, takież biurko, trzy foteliki francuzkiego fasonu, kryte ponsowym jedwabnym adamaszkiem, wraz ze stolikiem; trzy krzesła angielskie z fotelem, kryte gobeliną; dywany, stoliki do kart, taborety do fortepianu, dwie exotyczne rośliny, lustra, obrazy i t. d. Sienna № 3. m. 4.

Mebli garnitur używanych do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Ordynacka № 6, od 8 do 9 rano i od 4 do 5 po południu, wiadomość u stróża. 9855

Meble z 3-ch pokojójw mało używane, bardzo tanio do sprzedania. Ulica Zielna № 12, drugi dom od rogu Złotej, w lewej oficynie, mieszkania № 3, na dole. 9853

Meble tanio, parę garniturów: nowe i używane, szeslong, kozetka, foteliki, sofa, otomanka, za trwałość roboty daje gwarancję. Bielańska № 4, u tapicera. 9852

Meble przeznaczone do wyprzedaży, mianowicie: Szafy, biura większe i mniejsze, kredensy, stoły, krzesła, umywalki i szafki nocne bez marmurów, sprzedają się za cenę własnego kosztu, w Magazynie Mebli. Nowy-Świat № 38. 1600

Perelotka ruska z uprzężą, jest do sprzedania. Praga, zborny punkt, mieszk. № 2.

Garderoba męzka do sprzedania, za niską cenę, sakpalto, palto jasne jesienne, paryzkie, koszule webowe i tym podobne rzeczy. Miodowa 3, mieszk. 22, od 10 do 3.

Skrzypce z pudełkiem są do sprzedania, za rs. 30. Wiad.: Nowolipie № 2, w nowej prawej oficynie, 3 piętro, lit. J. K. 9887

Jest do sprzedania: Komoda, Szafa, Stolik, wszystko orzechowe. Aleja Ujazdowska, Litewskie Koszary, mieszkanie Porucznika Smieckiego, od 11 do 6. 9892

Do sprzedania: Garnitur, szafa, szafka do bielizny, kredens, stół jadalny, krzesła dębowe rzeźbione, lustra, konsolki, tremo, biórko, szeslong, krzesła czarne, etażerka, wieszadło. Szpitalna № 2, m. 6, od godz. 10—7 w wieczór. 9910

Do sprzedania dwa używane Warsztaty stolarskie, dwa chomonta krakowskie, używane, w dobrym stanie, z kompletną uprzężą, za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Grzybowska № 40, w składzie wódek. 9777

Powóz zupełnie nowy, 4-osobowy, jest do sprzedania za rs. 300. Wiadomość: Nowolipie № 70, u właściciela domu. 9685

Powozu mało używanego, lekkiego, na parę koni, poszukuje się. Adres: ulica Erywańska № 10 mieszkania 1-szy. 9692

Umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowe do sprzedania, Wiadomość: ul. Żórawia № 9, mieszkania 9. 9618

Suknia ślubna, biała, atłasowa, parę godzin używana, do sprzedania. Erywańska № 10, mieszkania 28. 9723

Wyprzedaż Mebli dębowych, rzeźbionych, do sali jadalnej. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u stolarza. 9583

Siodło oficerskie, wpół-nowe, do sprzedania u szwajcara hotelu Saskiego. 9779

Skrzypce z pudełkiem za rs. 15 są do sprzedania. Wiad.: Nowy-Świat № 18, m. 10.

Do sprzedania dwa fotele orzechowe, żółtym adamaszkiem kryte, pięć gzymsów z lambrekinami i lustro petersburskie dębowe, na wysokość pokoju, za przystępną cenę. Wiadomość ulica Grzybowska № 34, do godziny 10 z rana, oraz pomiędzy godziną 4-tą a 6-tą po południu. Szwajcar wskaże. 9722

Amerykanka bardzo ładna, parę razy tylko używana, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za połowę swej ceny. t. j. za rs. 225 (kosztowała 450). Chmielna № 10, w zakładzie wynajmu karet; tamże adres osoby sprzedającej jest zostawiony. 9787

Meble mało używane, do sprzedania: Garnitur orzechowy, Garnitur francuzki, Szafy rozbierane, Szafki do bielizny, Tremo, Lustra, Biuro, Szeslong, Kredens, Stół jadalny, Umywalka, Konsolki do kart, Łóżka, Tualeta damska, Szafeczki nocne, Kozeta z sześcioma napoleonkami. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 9617

Do sprzedania Szafy i całe urządzenie z 1 sklepu korzennego. Wiadomość u D. Weintala, ulica Grzybowska № 18. 9788

Mebli garnitur francuzki, jest do sprzedania, z powodu braku miejsca u Tapicera. Królewska № 3, drugi dom od Krak.-Przed.

Fortepian fabryki Kralla o 7 oktawach. za 275 rs. Wiadom. Żórawia № domu 15, mieszkania 15. 9844

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, biurko, kredens szabowany, szeslong, stół jadalny, etażerki, stoliki konsolkowe, łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 9845

Fortepian o siedmiu oktawach, jest do sprzedania za cenę 50 rs. Tamka 39. 9823

Interesa handl. i majątk.

Pralnia bielizny z dobrem powodzeniem, z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Ulica Bednarska № 15, na dole. 9639

Sklepik z przyczyny interesów familijnych jest do sprzedania na wprost fabryki żelaznej, ulica Żytnia № 4 lit. a. 9772

Magle do sprzedania za rs. 360. Ulica Żórawia № 24. 9771

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Żelazna № 30. 9803

Restauracja z ogródkiem, w dobrym punkcie, do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość: Elektoralna № 33, w dystrybucji. 9804

Sklep do sprzedania wraz z mydlarnią, w dobrym punkcie i na dobrych warunkach. Ulica Piękna № 21. 9795

Piekarnia do wynajęcia od 1 Października. Ulica Mostowa № 3, u Rządcy domu, z rana i od 4—8. 9806

Skład węgla do wynajęcia zaraz. Ul. Mostowa № 3, u Rządcy domu, z rana i od godziny 4—8. 9807

Dom przy pierwszorzędnej ulicy do sprzedania. Wiadom.: Aleksandrja № 2, u stróża.

Do sprzedania około 6,000 łokci □ Placu, z oficyną przynoszącą dochodu rs. 750, za rs. 8,000, przy ulicy Nowolipki № 35. Suma wymagalna 3,000 rs. przy kupnie. Wiadomość przy ulicy Świętojerskiej, w fabryce Lilpop i Rau, u szwajcara. 9599

Magle Angielskie, w dobrym stanie, z dobrem powodzeniem, dla braku zdrowia do sprzedania, Nowa-Wieś № 9. 9596

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z powodu otrzymania posady, za przystępną cenę. Nowogrodzka № 7. 9495

Magle angielskie do sprzedania. Ul. Ogrodowa № 34, dom Litkiego. 9600

Dom murowany na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Wiadomość w Sklepie E. Olszewskiego, Marszałkowska № 34, od 3 do 8 po południu. 9594

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Róg Nowolipek i Smoczej № 1.

Sklepik Wiktuałów jest do odstąpienia. Leszno № 10. 9727

W Błoniu 4 mile za rogatkami Wolskiemi jest do sprzedania Dom drewniany z oficyną, obszernym placem, wozowniami, stajniami i ogrodem warzywnym. położony przy miejscu targowem. Wiadomość na miejscu pod № 35. 9716

Magle wiedeńskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Piekarska № 4. 9721

Poszukuje się dzierżawy folwarku, od 8 do 12 włók, nie dalej od Warszawy jak mil 12. Wiadomość: Leszno № 84, mieszk. 6, 1-sze piętro. 9880

Handel wiktuałów jest do sprzedania w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu. Ulica Grzybowska № 57. 9847

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia. Wiadomość: Ogrodowa № 26. 9854

Sklep wiktuałów do odstąpienia z wygodnem mieszkaniem. Ulica Nowolipie, naprzeciw № 14. 9851

Magle do sprzedania. Ulica Złota № 28, idąc od Marszałkowskiej, niedochodząc Sosnowej, mieszkanie wygodne i tanie. 9846

Magiel 1 nowy, do sprzedania, za cenę przystępną, do zabrania, lub z miejscem z przyczyn naglących. Wiadomość: Żelazna № 15, w Dystrybucji. 9707

Wspólniczka potrzebną jest do interesu dobrze procentującego, z kapitałem 500 lub 600 rs. Osoba ta może mieć mieszkanie, stół i wspólne zyski. Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. 9686

Dom narożny w Częstochowie w Alejach, piętrowy, z oficynami i ogrodem, blachą kryty, przynoszący dochodu około 4,000 rs. do sprzedania, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość pod adresem A. Maszki w Częstochowie. 9512

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie z powodu otrzymania posady. Srebrna № 4. 9805

Poszukuję kupna Placu, blizko środka miasta, około 2,500 łokci, na budowę fabryki; jeżeli są budynki tem lepiej. Dokładne oferty z warunkami proszę składać w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. N. 9809

Sklep do odstąpienia z urządzeniem szewckiem. Ulica Elektoralna № 39 nowy. Wiadomość na miejscu. 9874

Sklep z nićmi i wiktuałami, do sprzedania tanio z powodu posady i nagłego wyjazdu. Świętokrzyzka № 50, róg Marszałkowskiej.

Dom z placem 7,000 łokci, jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu pod № 25, przy ulicy Dzielnej. 9872

Michalin folwarczek, morg 80, w tem lasku sosnowego 12, położony za Rudą Guzowską i Mszczonowem wiorst 4, do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 9873

Magle Wiedeńskie do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Nowy-Świat 55. 9821

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu, przy ul. Nowo-Senatorskiej № 4.

2 Magle z miejscem lub bez, do sprzedania zaraz, przy rogu ulicy Pokornej i Muranowa № 10. 9815

Sklep Wiktuałów dobrze procentujący jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ulica Krochmalna № 37. 9834

Sklep Wiktuałów z meblami znajdującemi się na miejscu, do odstąpienia z powodu wyjazdu za granicę. Wiadomość Nowolipki № 30, u Tuchmana w sklepie wiktuałów.

Sklep spożywczy, dystrybucja do sprzedania. Żelazna № 20E. Wiadom. w sklepie.

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie przy ul. Mokotowskiej № 12, wiadomość w tymże sklepie. 9812

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania przy ulicy Pięknej № 8. Wiadomość w tymże sklepie. 9813

Sklepik Wiktuałów w dobrym punkcie jest do sprzedania. Marjensztadt 5. 9825

Sklep korzenny dobrze procentujący do odstąpienia z powodu wyjazdu przy ulicy Marszałkowskiej № 46, drugi dom od rogu ulicy Świętokrzyzkiej. Wiad. na miejscu. 9833

Składu Węgla poszukuję, lub placu na takowy, w środku miasta. Upraszam o złożenie oferty w Kantorze niniejszego pisma, pod lit. M. M. 9900

Mleczarnia z piecem do wypiekania ciast, jest do sprzedania zaraz, z powodu nagłego wyjazdu, zdatna dla pp. Cukierników lub Piekarzy, mogąca dać rodzinie przyzwoite utrzymanie. Wiadomość na miejscu, Długa № 5. 1002

Sklep wiktuałów od 30 lat w tem samem miejscu egzystujący, jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach z powodu słabości. Wiadomość: ulica Leszno № 4, w tymże sklep. 9889

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania zaraz, z powodu interesu familijnego i wyjazdu, za rs. 120, z całem urządzeniem. Także i inne rzeczy są do sprzedania. Ul. Pańska № 20.

Do sprzedania Warsztat Kowalski, z całem urządzeniem, od lat kilkunastu istniejący, lub tenże budynek murowany do wynajęcia, na inny zakład przemysłowy, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu, ulica Białoskórnicza № 3/2627, przy Zjezdzie. 9849

Rs. 20,000, 15,000 i 10,000 jest do wypożyczenia na domy w Warszawie, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość: Zgoda № 3, w oficynie mieszk. 2, po południu, od godziny 4 do 6. 9857

Piekarnia ze sklepem, z mieszkaniem na Nowej Pradze, z powodu wyjazdu do wynajęcia, zaraz lub od Ś-go Michała. Wiadomość na miejscu, ul. Kościelna № 127/3. Tamże do wynajęcia wędzarnia z mieszkaniem. 9866

Lokale.

Lokale z wodociągami i zlewami w oficynach, są do wynajęcia, świeżo odnowione, przy ulicy Wspólnej pod № 30, mianowicie: trzy pokoje, z przedpokojem i kuchnią, na parterze, z dwoma wchodami, lub takiż sam lokal na 1-m piętrze, z jednem wejściem, za rs. 290; dwa pokoje, przedpokój i kuchnia; na 1-m piętrze, za rs. 250 i jeden pokój z przedpokojem i zachowankiem, na 3-m piętrze od frontu. Stróż wskaże. 9587

Uczeń klas wyższych, pragnie mieć osobny Pokój, wraz z całodziennem utrzymaniem i konwersacją niemiecką. Oferty składać proszę w Kantorze Kur. Warszaw. pod lit. F. G. 9896

Do wynajęcia zaraz za Żelazną bramą, przy ulicy Gnojnej w domu № 11: 2 duże składy, 8 wozowni na składy towarów, jedna obszerna góra, suteryna, piwnice i 2 lokale mieszkalne. Wiad. w zarządzie domu.

Mieszkanie jest do wynajęcia, w każdym czasie, z powodu wyjazdu, na 3-m piętrze: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, waterklozet, wanna i wszelkie wygody. Wspólna № 22, mieszkania 9. 991

Sklep obszerny z komfortem urządzony, z oświetleniem gazowem i mieszkaniem; zdatny na dystrybucję, skład mat. piśmiennych, magazyn obuwia damskiego, na skład nici, lub białych rzeczy, któremi obecnie jest zajęty, do wynajęcia od 1 Października r. b. przy ulicy Mazowieckiej № 5, w bliskości zarządu pocztowego i wielu innych władz. 9893

Lokale różne familijne i kawalerskie, do wynajęcia zaraz i od św. Michała, od 1 do 11 pokoi, z kąpielą, klozetem, urządzeniem elektrycznych dzwonków i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami; 1 dom za Nowo-Zielną, Zielna № 31. 9177

Pokoje dwa, na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 9817

Do wynajęcia Pokój z meblami, usługą i samowarem, z oddzielnem wejściem, od frontu, każdego czasu, może być i z pościelą. Senatorska № 3, 2-gie piętro, m. № 4. 995

Lokali kilka 1, 2 i 3 pokojowych, odrestaurowanych, mogących być połączonemi oraz sklep z pakamerem i mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do najęcia. Ulica Twarda № 36. 9536

Do najęcia zaraz na ulicy Włodzimierskiej № 4, mieszkania 15, dwa lub jeden pokój umeblowany, z balkonem na ogród. 972r

Pokój kawalerski z alkową na 4-m piętrze, do wynajęcia za rs. 5 miesięcznie. Ulica Sienna № 13. 8993

Pokój z przedpokojem i balkonem, za rs. 15 miesięcznie, jest do wynajęcia w handlu win Czerskiego, Nowy-Świat 64. 9819

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki przy zacnej rodzinie, na miejscu fortepian. Marszałkowska 37, mieszk. 7. 9829

Pokój o dwóch oknach ze świeżem powietrzem, zaraz do najęcia przy familji i wspólne dla osoby płci żeńskiej. Chmielna № 19, mieszk. 17, w oficynie na lewo, pierwsza sień. 9811

Gabinecik elegancki z meblami lub bez, z przedpokojem wspólnym do najęcia. Ul. Złota № 28a, mieszk. 10, I piętro. 9841

Pokój dla osoby płci żeńskiej, ze stołem lub bez. Nowy-Świat № 53, w podwórzu, 2-gie piętro, ostatnia sień. 9883

Stajnia i wozownia do wynajęcia w każdym czasie, przy ul. Nowogrodzkiej № 13, stróż Andrzej wskaże. 9881

Lokal z powodu wyjazdu jest do wynajęcia z całkowitem urządzeniem i meblami, na 1-m piętrze, składający się z 5 pokoi i kuchni, do dnia 1 Stycznia lub na dłużej. Wiadomość u rządcy domu: róg Brackiej i Chmielnej № 14, może być i z fortepianem.

Mieszkanie letnie na wsi, o 1½ wiorsty od Kutna, jest do wynajęcia na Sierpień i Wrzesień, w razie żądania i na dłuższy czas, dom umeblowany ze wszystkiemi sprzętami gospodarskiemi, na przystępnych warunkach. Wiadomość: Królewska № 1, mieszkania 7, między g. 5 a 6. 9878

4 Pokoje frontowe, przedpokój, kuchnia, 1-sze piętro; 2 Pokoje, przedpokój, parter; każdego czasu. Ogrodowa 14, blizko Białej.

Salon z usługą i całodziennem utrzymaniem, elegancko umeblowany, dla jednej lub dwóch osób do najęcia. Elektoralna 37, piętro 3-e, mieszk. 16. 9703

Pokój umeblowany z osobnem wejściem na 2-m piętrze, za umiarkowaną cenę. Ulica Mazowiecka № 11, mieszkania 5, codziennie do godziny 3. 9715

Do wynajęcia lokal odnowiony sam w sobie na 1-m piętrze od frontu, z oknami na ogród, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra i komórki. za rs. 375 rocznie. Leszno № 66, wiadomość na miejscu. 9728

Ważne! Lokale fabryczne, oraz siła parowa, za przystępną cenę do wynajęcia, przy Wolskich Rogatkach. Wiadomość: ul. Zaokopowa № 11, u Właściciela domu. 9750

2 Pokoje ładnie umeblowane są zaraz do wynajęcia, blizko placu św. Aleksandra, Wspólna № 6, w razie żądania może być z obiadem. 9443

W domu pod № 20, przy ulicy Browarnej, są do najęcia od 1 Października r. b., następujące lokale: 1) Sklep obszerny z mieszkaniem i wozownią, zajmowany od lat 27, przez jednego i tegoż samego kupca, na skład mąki i wiktuałów, za rs. 100 kwartalnie. 2) Oficyna parterowa, murowana, z ogrodem, oddzielnie w środku dziedzińca mieszcząca w sobie 4 lokale, zdatne w jednej połowie na warsztaty, lub zakłady przemysłowe, a w drugiej na mieszkanie, razem rs. 100 kwartalnie. 3) Stajnia na 8 koni i wozownia za rs. 6 miesięcznie. Wiadomość na miejscu, u Gospodarza. 9588

Do wynajęcia zaraz Mieszkanie, z 4-ch pokoi, kuchni, przedpokoju i do tego wszelkie wygody, na 2-m piętrze. Cena roczna 550 rs. Ulica Zgoda № 4, m. 5, stróż wskaże. Mieszkanie jest suche i wygodne, skutkiem słabości zmieniam na dole. 9563

Przy ulicy Prostej № 4, drugi dom od rogu Twardej, zaraz do wynajęcia: 3 Mieszkania od rs. 120 do 200 rocznie, z wodociągiem, zlewem, komórką i suchą piwnicą, położone koło ogrodu, zupełnie świeżo wyrestaurowane; zaś od 1 Października r. b. 1-no Mieszkanie za rs. 220 i mniejsze Lokale: od rs. 90 do 120 rocznie. 9658

Do wynajęcia zaraz: Salon duży z sypialnią; Pokój frontowy, duży; Pokój mały kawalerski, elegancko umeblowane, z usługą, samowarem i wszelkiemi wygodami, Blizko Saskiego Ogrodu. Marszałkowska 54, mieszkania 6. 9814

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 937

Tapicer pracował po rozmaitych magazynach, bardzo tanio przyjmuje roboty, nowe, odświeżanie mebli, materace, firanki dekoracyjne, do domu, oraz i w miejscu wykończa starannie i bardzo tanio. Ul. Chmielna № 20 mieszkania 16. 9773

Potrzebny Fortepian lub pianino, do wynajęcia na parę miesięcy. Adresa proszę zostawiać w tabacznym sklepie p. Salingiera, róg Świętokrzyzkiej i Nowego-Światu. 9570

Fabryka Fortepianów Teodora Elwart przyjmuje wszelkie reparacje Fortepjanów i Pianin, także strojenia, na prowincji i w Warszawie. Ulica Mokotowska № 21, drugi dom od Placu Ś-go Aleksandra, (na drzwiach skrzynka do listów i adresów). 9613

Ktoby posiadał do zbycia gazowy „Otto's neur Motor,“ o sile 2 lub 4 koni, raczy dać wiadomość do Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego. Świętojerska № 12, bez litery.

Pończochy do nadrabiania białe i kolorowe, przyjmuje pracownia Fijałkowskiej, Marjańska № 4. 8467

Dla Kobiet Zakład Naukowo-Rzemieślniczy Suchowieckiej, przeniesionym został na ulicę Nowy-Świat 68, drugi dom od Ordynackiej. 986

Po niepraktykowanie nizkich cenach wykleja Pokoje, Świętokrzyzka 15. 9898

Na dobrym Fortepianie można grać na godziny, za pomierną cenę. Chmielna № 17, mieszkania 7. 9909

Akuszerka M. S. ma Pokoje, z osobnemi wejściami i wspólne, na bardzo dogodnych warunkach. Bracka № 6. 952

Akuszerka M. Szrejte, ulica Piekarska 3, przyjmuje chorych od rs. 5. — Tamże jest Mamka ze świeżym pokarmem, brunetka.

Akuszerka Horn, Pańska № 1196a. Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, jak również przybywające na kurację w osobnych pokojach, z oddzielnemi wchodami, z balkonem, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. Cena bardzo przystępna i wszelkie wygody wraz z usługą.

Pokój do odnajęcia zaraz. Świętokrzyzka № 23, mieszk. 9. — Tamże do sprzedania Kaftaniki nocne i koszule damskie, oraz przyjmuje się do nauki koronek. 9507

Mamka młoda, zdrowa, z obfitym pokarmem, bez długu, u Akuszerki. Ulica Biała № 1. 9906

Ważne dla pp. myśliwych. Tanio do sprzedania dwoje szczeniąt, pies i suka, zupełnie do siebie podobnych, czystej krwi wyżłów angielskich, po psach odznaczonych na wystawie Moskiewskiej. Ul. Kościelna № 14, stróż wskaże. 9367

Zostawiono między g. 10 i 11 w czwartek Paltocik kortowy, koloru piaskowego, na ławce przy pawilonie wód mineralnych w alei Jerozolimskiej. Łaskawy znalazca raczy odnieść w aleje Ujazdowskie pod № 12, mieszkania 4, za wynagrodzeniem. 9882

Nagrody rs. 4. W poniedziałek rano dnia 31-go Lipca, zgubiony został Porte-cigare srebrny, kaukazkiego wyrobu, w drodze z ulicy Zgody na Gnojną przez Graniczną. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy na ulicę Gnojną № 11 do rządcy domu, od którego odbierze powyższą nagrodę. 9781

W sobotę, dnia 29 Lipca, zginął na ulicy Marszałkowskiej Charcik angielski, jasno-popielaty, dosyć tłusty, z obróżką skórzaną. Piesek ten był miłą zabawką dziecka słabego. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić go na róg Marszałkowskiej i Siennej № 53, stróż wskaże. 9778

Nagrody rs. 5. Ten kto odprowadzi psa buldoga żółtego, z obciętemi uszami i ogonem i przeciętą wargą, 6-miesięcznego, na ulicę Róż № 4, do właściciela domu, otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do sądowej odpowiedzialności. 9820

Zginął Pies wyżeł, kasztanowaty. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić, lub odesłać pod № 10 Krzywe Koło, do pp. Kuśmirskich. 9897

Szczenięta wyżły do zbycia. Krakowskie-Przedmieście 48, w Ogrodzie. 9850

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 23 Іюля (4 Августа) 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.